Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, środa 3 maja 1939 Nr. 120

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DZIŚ — JUTRO — POJUTRZE!
Pozostały jeszcze tylko trzy dni!
Subskrybujmy natychmiast P. O. P.!

Kongres Syjonistyczny zbierze się dnia 2 sierpnia b. r. w Genewie

JEROZOLIMA, 2. 5. ŻAT. JAK SIĘ ŻAT-na DOWIADUJE, XXI. KONGRES SYJONISTYCZNY OTWARTY BĘDZIE 2 SIERPNIA W DAWNYM GMACHU LIGI NARODÓW W GENEWIE. RZĄD SZWAJCARSKI MA UDZIELIĆ ZAPEWNIENIA, ŻE OBRADY KONGRESU SYJONISTYCZNEGO TOCZYĆ SIĘ BĘDĄ BEZ ŻADNYCH PRZESZKÓD ZEWNĘTRZNYCH. PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU SĄ JUŻ W TOKU. JAK PRZYPUSZCZAJĄ, DELEGACJA NA KONGRES POWRÓCI DO PALESTYNY PRZED ROSZ HASZANA.

OBYWATELE! Nie żałujcie grosza na DAR NARODOWY 3-go MAJA

Oświata szerokich mas jest fundamentem przyszłości Polski.

„Dezerterów w Polsce nie będzie"

Gen. Berbecki o przebiegu subskrypcji P. O. P.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, który, jak wiadomo, upływa z dniem 5 maja br., red. Janusz Ulrych zwrócił się do generalnego komisarza P. O. P. generała broni Leona Berbeckiego z prośbą o udzielenie wywiadu na interesujące szeroki ogół społeczeństwa polskiego sprawy, związane z przebiegiem subskrypcji P. O. P.

— Panie generale — pytamy — jak wygląda i jakie jest dotychczasowe tempo z przebiegu subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie całego kraju?

— Na pytanie to trudno mi jest na razie udzielić odpowiedzi. Są bowiem dni, w których banki, kasy i inne placówki subskrypcyjne są po prostu zawalone pracą, a w innych dniach przy kasach zjawia się stosunkowo mało osób. W ostatnim czasie daje się zauważyć największe nasilenie subskrypcji. Społeczeństwo polskie zrozumiało, że nie może patrzeć biernie, gdy inni się zbroją i że Polska musi posiadać potężną armadę powietrzną, mogącą w każdej chwili stawić czoło agresji.

— Panie generale — jaka warstwa społeczna spełniła w stu procentach swój obowiązek obywatelski?

— Świat pracy, tak zawsze ofiarny, i tym razem nie pozostał w tyle, a przeciwnie kroczy nadal w pierwszym szeregu. Wszystkie organizacje zawodowe od razu zgłosiły się do mnie, domagając się określenia norm i rozpocząć szeroką propagandę wśród swoich członków. Bardzo często zdarzały się wypadki, że pracownicy domagali się podwyższenia norm i subskrybowali P. O. P. w wysokości 100 procent swej miesięcznej pensji.

— Jakie deklaracje uważa pan generał za najcharakterystyczniejsze i najbardziej wzruszające?

— Najmłodsi obywatele naszego państwa, chcąc chociaż drobnym datkiem przyczynić się do budowy nowych samolotów, składają na cele lotnictwa wszystkie swoje oszczędności. Wobec masowości tego rodzaju ofiar, powstają z nich poważne kwoty Trudno bez wzruszenia czytać listy dzieci, których bezpośrednia i szczera treść świadczy o tym, że nikt tym dzieciom nie dyktował, że to, co piszą i co ofiarują, jest darem ich serc. Tak np. jeden z chłopców ofiarował jedyną cenną rzecz, jaką posiadał, zegarek — nagrodę za dobrze zdany egzamin.

— Panie generale, kto wziął mały udział w subskrypcji?

— Wobec wielkiej ilości punktów subskrypcyjnych nie mam jeszcze dokładnych danych. Mamy jeszcze parę dni czasu do momentu zakończenia subskrypcji. Jestem głęboko przekonany, że wielki kapitał, który dotychczas zachował się dziwnie opieszale, zadeklaruje P. O. P. w odpowiedniej wysokości.

W zakończeniu rozmowy komisarz generalny P. O. P. gen. inż. Berbecki oświadczył:

— Przypuszczam, że dezerterów w Polsce nie będzie. Są natomiast maruderzy, którzy z tych czy innych względów odkładali spełnienie obowiązku na ostatnie dni. Zresztą 5 maja przekonamy się, czy są w Polsce ludzie, dla których sprawa dozbrojenia armii jest obojętna. Jeżeli znajdą się takie jednostki, to kontrola społeczna je ujawni, a skutki jakie poniosą, będą dla nich bardzo smutne.

— Pragnę zaznaczyć, że pan marszałek Edward Śmigły-Rydz interesuje się żywo przebiegiem subskrypcji i co parę dni składam naczelnemu wodzowi meldunek o postępach subskrypcji P. O. P.

NA POSTERUNKU:

„PONĘTNE" PROPOZYCJE

(H. P.) KRAKÓW, 3 maja.

Manewry, których obiektem nagle stały się Węgry, rzucają jeszcze jaskrawsze światło na metody Trzeciej Rzeszy, które — zdaniem Hitlera — są nawskroś „uczciwe" i nikomu w niczym nie zagrażają. Na szczęście jest to już dziś zdanie — samego tylko Hitlera. To, co w chwili obecnej silniej od wszelkich linij Maginota odgradza świat cywilizowany od Trzeciej Rzeszy — to ów mur nieufności, bezwzględnego niedowierzania i apriorycznego sceptycyzmu wobec wszelkich zapewnień i gwarancyj, do których Hitler jest tak skory.

Nie wierzy się pozytywnym oświadczeniom i nie wierzy się kategorycznym zaprzeczeniom. Dlatego też, mimo dementi berlińskiego, a raczej właśnie z tego powodu, należy sądzić, że podczas wizyty ministrów węgierskich w Berlinie, z całą pewnością wysunięta została wobec premiera Teleky owa „ponętna" propozycja, w myśl której Węgry mogły by szybko przekonać się o „przyjacielskich" zamiarach i „dobrodziejskich planach swego niemieckiego" protektora, który chce im „podarować" całą Słowację. Piszemy: protektora — bez cudzysłowu. Bo jest rzeczą najzupełniej jasną, że prawdziwym celem Hitlera w tej chwili jest rozciągnięcie nad Węgrami mniej więcej takiego samego protektoratu, jak nad Czechami. W zamian za unię celną z Rzeszą Węgry, wraz z przyłączoną do niej Słowacją przestały by istnieć jako państwo naprawdę suwerenne. W ten sposób skończyła by się nawet iluzoryczna niepodległość słowacka, a liczba gauleiterów niemieckich zwiększyła by się jeszcze o kilku przedstawicieli narodowości węgierskiej.

Naturalnie, w danym wypadku nie byłoby wcale rzeczą ważną, czy się Węgry na to zgadzają czy też nie. Państwa mniejsze, które zgodziły się na „lojalną współpracę" z Berlinem, mają przede wszystkim jeden obowiązek: słuchać! Idzie właściwie tylko o to, czy i kiedy Niemcy będą uważały za stosowne tego zażądać. Tu wchodzi jednak w rachubę jeszcze i opinia Rzymu, który stale dokładał starań, by dowieść, że Węgry są jego pupilem i który nie mógłby odnosić się z obojętnością do nowego rozszerzenia potęgi Berlina. A zdaje się, że mimo pozornej stuprocentowej solidarności między obydwoma partnerami osi, zgrzyty jednak mnożą się coraz bardziej. Prasa zagraniczna z naciskiem podnosi, że ustępy, odnoszące się do Włoch w mowie Hitlera, nacechowane były uderzającym brakiem serdeczności. Tak np. „Temps" podkreśla, że po raz pierwszy Hitler nie mówił o o s i, lecz używał w przemówieniu swym słowa „Bund", które w oficjalnym tekście drukowanym, zostało zastąpiono przez słowo „Band". A więc, jeśli ten tekst, skorygowany i podawany jako oficjalny, ma być przyjęty za najmiarodajniejszy, można by było wywnioskować, że „oś" zamieniła się w o wiele luźniejszy już i mniej serdeczny „związek". Zresztą wiadomości, jakie w ostatnich dniach coraz częściej pojawiają się na łamach prasy, o konkretyzujących się możliwościach rozmów francusko-włoskich, nie są bez znaczenia, tym bardziej, że ze strony Londynu, jak i ze strony Rzymu czyni się wszystko, aby utrzymanie możliwie najpoprawniejszych stosunków angielsko-włoskich nie było narażone na szwank.

Dodajmy do tego, że zarówno partner hiszpański, jak i partner japoński nie są zupełnie pewni. Hiszpania chyba ma już dość wojny, aby z lekkim sercem chciała wplątać się w nowe konflikty orężne, a Japonia, nie będąca w stanie zabezpieczyć swych tyłów w Chinach, coraz wyraźniej daje do zrozumienia, że współpraca wojskowa z mocarstwami osi jest rzeczą mocno problematyczną.

Już z tego wynika, jak niepewne być muszą kalkulacje, obliczone na zwartość i jednolitość frontu niemiecko - włosko - japońskiego. Rzecz jasna w Niemczech o tym wszystkim głośno nawet myśleć nie wolno. Ale odpowiedzialni politycy, którzy są dokładnie poinformowani o prawdziwym stanie rzeczy, rozumieją, iż właśnie dlatego, tym silniej i tym buńczuczniej należy świat omamić pozorami olbrzymiej potęgi, która drwi sobie z wszystkich i z wszystkiego. Tyle się słyszy o niezrównanej wprost sile zbrojnej Niemiec, że każdy wierzy w to, niby w niewątpliwy pewnik, choć pewnikiem zdaje się być raczej coś wręcz przeciwnego: Niemcy Hitlera są silne tak długo, dopóty świat lęka się ich gróźb i straszaków. Świat ustępował i pozwalał na akty gwałtu nie pod wpływem obaw przed r e a l n ą siłą Rzeszy, ale pod wpływem jakiejś psychozy, która kazała mu wierzyć w buńczuczne s ł o w a o tej sile.

Dziś nareszcie świat przestał interesować się i przejmować się słowami. Zamiast lęku objawiają wielkie mocarstwa demokratyczne gorączkę o z y n u, puszczając mimo uszu wszelkie straszaki i przygotowując solidną i pewną obronę. Hitler starał się wzruszyć sumienie świata, mówiąc o niedoli i biedzie niemieckiego „narodu bez ziemi". Ale dziwną rzeczą wydawać się musi, że ta „nędza" rośnie w miarę, jak naród ten zdobywa coraz nowe ziemie i rozszerza swój stan posiadania. Nic bardziej nie ilustruje nienasyconej zaborczości obecnych władców Rzeszy, jak ten właśnie fakt. I dlatego, kiedy się słyszy, jak Hitler solennie szafuje gwarancjami, jak skory jest do zawierania nowych umów i do wzięcia na siebie nowych zobowiązań, każdy dziś odpowiada na to: Znamy to nie od dzisiaj i wiemy co o tym sądzić!

To samo stanowisko zajmuje dziś Polska. Z całym bezwzględnym spokojem i z pełnym zdecydowaniem nie bacząc na żadne pogróżki, odrzuciła z góry wszelkie propozycje o nowych gwarancjach, skoro dawne, jeszcze nie wygasłe, zostały w sposób tak bezceremonialny pogwałcone.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach

Warszawa, 2. 5. (Sin). Dziś rząd wniósł do Sejmu uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów w d. 2 maja projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

Projekt ten brzmi jak następuje:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 października 1927 r. o stabilizacji złotego, (Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 790)".

Kiedy przemówi min. Beck?

Warszawa, 2. 5. (Sin.) Posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek, dnia 5 bm. godz. 11-tą przed południem. Na porządku dziennym znajduje się m. in. pierwsze czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach, nie ma natomiast wzmianki o expose ministra Becka. Nie oznacza to oczywiście, że expose nie będzie wygłoszone, gdyż członkowie rządu mogą w Sejmie zabierać głos poza porządkiem dziennym.

Stałość waluty -- nadal nienaruszalną zasadą polityki państwa

Uzasadnienie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu

Warszawa, 2. 5. PAT. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów czytamy co następuje:

Obecna sytuacja stawia państwo w obliczu zagadnień, których natychmiastowe sprawne i sprężyste rozstrzyganie może się stać nakazem chwili. W rzędzie tych zagadnień za najważniejsze ze stanowiska aktualnych potrzeb państwowych uznać należy sprawy, związane z podniesieniem i uodpornieniem gospodarstwa narodowego oraz dalszym wzmocnieniem gotowości obronnej państwa.

Należyte, odpowiednie do ostrości narastających problemów, rozstrzyganie spraw powyższych wymagać może, w miarę nasuwających się konieczności, wkraczanie na drogę ustawodawczą. Licząc się z tym oraz mając na uwadze konieczność przyspieszenia i uproszczenia w tych sprawach procedury ustawodawczej, rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, obejmujących upoważnienie do ustawodawczego regulowania spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa. Respektowane upoważnienie nie obejmuje zmian systemu walutowego, ponieważ stałość waluty powinna być nadal nienaruszalną zasadą polityki państwa.

Litwinow jedzie do Londynu

Spotkanie z lordem Halifaxem i min. Bonnetem

Warszawa, 2. 5. (Sin) Z Moskwy donoszą, że Litwinow udać się ma do Londynu 5 lub 6 maja. Tad Tamizą nastąpi spotkanie Litwinowa z lordem Halifaxem i ministrem spraw zagranicznych Francji Bonnetem. W Londynie mają być sfinalizowane rokowania angielsko-francusko sowieckie.

Hitler cierpi na chorobę Basedova

Warszawa, 2. 5. (Sin) Z Berlina donoszą, że kanclerz Hitler cierpi od dłuższego czasu na chorobę Basedowa. Kuracja odbywa się intensywnie i w wielkiej tajemnicy. O chorobie kanclerza wiedzą tylko najzaufańsi jego współpracownicy. Choroba nie przeszkadza Hitlerowi w pełnieniu obowiązków. Objawy choroby dały się już zaobserwować bezpośrednio po zabiegu operacyjnym, który miał na celu usunięcie pewnych zgrubień na strunach głosowych.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Rosną z każdą godziną dary naszych czytelników na F. O. N.

Lista ofiarodawców, którzy w administracji naszego pisma złożyli wczoraj dary na Fundusz Obrony Narodowej obejmuje dzisiaj 49 nazwisk. Kwota zebrana na F. O. N. przekroczyła w gotówce już znacznie 80.000 zł., oprócz licznych darów w złocie, srebrze, obcych walutach i papierach wartościowych.

Oto lista osób, które wczoraj złożyły dalsze dary na F. O. N.:

	złotych
E. S. Z.	450.—
Firma „Textopol" Fabryczny Skład towarów włókienniczych, Kraków, Gertrudy 29.	200.—
Moses Hirsch Mandelbaum, Kraków, Skałeczna 5.	20.—
Emanuel Knobloch, Kraków, Krakowska 19.	20.—
Frma Moritz Dawid, Hurtownia zegarków i biżuterii, Kraków, Welopole 22. oraz zegarek złoty, 2 torebki srebrne i papierośnica srebrna.	100.—
Bóżnica im. „Michaela Cypresa", Kraków, Agnieszki 5.	50.—
Lewkowicz R. Otrębska Biała Krakowska, Komorowicka	5.—
E.	100.—
Zygmunt Lula, Kraków, Stradom 13.	25.—
Abraham Frisch, Kraków, Grzegórzecka 42.	5.—
Teofila Heublum, Kraków, Koletek 7.	20.—
Izak Michał Blühbaum, Kraków, Potockiego 12.	300.—
Ewa Kopel, Kraków, Zwierzyniecka 7.	50.—
Dr. Kalman Friedman, Paulińska 16.	50.—
Józef Perlberger, Kraków, Rynek Podg. 12.	10.—
Samuel Drucker, Kraków, Paulińska 8.	5.—
Dawid Köstenbaum, Kraków, Starowiślna 74.	5.—
K. Wohlfeiler, owocarnia, Kraków, Starowiślna 18.	10.—
„Pe-Pe-We", Kraków, Mogilska 86.	50.—
Fryda i Norbert Perlberger, Kraków, Dietla 31.	25.—
Bracia Silberstein, Kraków, Skawińska 5.	50.—
Uczniowie Szkoły Talmud Tora, Kraków, Estery 6.	110.75
Golda Garfinkel, Kraków, Podbrzezie 4.	5.—
Szymon Knoll, Kraków, Szpitalna 9.	20.—
Józef H. Fisch, Kraków, Stradom 5.	50.—
Dawd Anisfeld, Kraków, Orzeszkowej 8.	25.—
Maria Engel i Gizela Kornitzer, Kraków, Augustiańska 30.	6.—
Izrael Okręt, Zakład Plisowania, Kraków, Dietla 17.	10.—
Dr. Maksymilian Glaser, adwokat w Bielsku	50.—
Dr. R. Sperlingowa, Kraków, Józefitów 10.	30.—

Dr. Roman Wanderer, wł. firmy „Zenit", Dunajewskiego 6, 1 obl. 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 100 zł.
Firma „Centrofarb" wł. M. Günz, Kraków, 3 obl. 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.
M. K. 1 obligacja 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł. srebrna papierośnica i 10 monet srebrnych.
Lekarz dentysta Roman Kempier, papierośnica srebrna i Bon Funduszu Inwestycyjnego na 25 zł.
Dr. Rena Katzowa, Kraków, Parkowa 1, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Hirsch Fuchs, Kraków, Staromostowa 2, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
H. W. 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.
Róża April, Kraków, Rynek Podgórski 14, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Adolf Bernard April, Kraków, Rynek Podgórski 14, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Adolf Eder, Kraków, Floriańska 6, 1 obl. 3% Pożyczki Inwestycyjnej na 100 zł.
Szaja Glücksman, Kraków, Lelewela 18, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
H. G. Kraków, Starowiślna 27, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.
Bernard Grünkraut, Kraków, Pańska 11, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Leon Schleichkorn, Kraków, Długa 15, 1 obl. 3% Pożyczki Inwestycyjnej na 100 zł.
Ignazowie Brachfeldowie, Kraków, Librowszczyzna 4, branzoletka i zegarek srebrny.
Inż. Beno Rosthal, Kraków, Kolberga 6, 1 karafka z podstawką, srebr. i 2 kieliszki srebrne.
Helener Abraham, Kraków, Dietla 9, papierośnica srebrna.
Inż. Józefowie Feinerowie, Kraków, Zyblikiewicza 19, srebrna papierośnica.
Sommer Chiel, Kraków, Loretańska 3, 2 dolary amer.

	1.856.75
Poprzednio wykazano	80.700.75
Razem	82.557.50

oraz 40 koron w złocie, obligacje nominalnej wartości zł. 10.750, 10 fr. fr. w złocie, sztabka złota, 2 funty palestyńskie, 200 fr. fr. w banknotach, 35 duńskich koron, oraz dary w złocie i srebrze.

W Banku Holzera subskrybowano dotychczas 912.000 zł.

W Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie subskrybowało do dnia 2 maja 1939 r. 2.317 subskrybentów na łączną kwotę zł. 912.000.

W dalszym ciągu subskrybowali między innymi: Leon Holzer, Reprezentacja Fabryki Zegarków „Omega" zł. 20.000 (razem z poprzednio subskrybowanymi zł. 40.000), Józef Blatt, Kraków zł. 8.000, Dr. inż. Arnold Ehrenpreis zł. 5.000 (dalsze), Fabryka Mebli S. Manne w Krakowie oraz Oddział w Katowicach zł. 4.500, urzędnicy i pracownia tapicerska firmy S. Manne, Kraków zł. 620, pracownicy firmy Wapienniki i Kamieniołomy Liban i Ehrenpreis zł. 4.000, Leon Braciejowski zł. 3.500 (dalsze), Wapienniki i Kamieniołomy „Liban i Ehrenpreis" S. A., Alfred Langrod po zł. 3.000, Abraham Stieglitz zł. 2.000, po zł. 1.200: Weissberg i Spira, arch Samuel Brand, Henryka Lauerowa, po zł. 1.500: Marcin i Leo Heimanowie, Jakub Chazan, po zł. 1.000: Henryk Pluczenik, Bracia Betz, Saul Stieglitz (dalsze), Dr. Dawid i Regina Goldsteinowie, po zł. 800: Salomon Joffe, „Efge" Fisch i Gleitmann, Ska Handl. „Carbopetrol" wł. Dr. Albert Ichheiser, po zł. 700: inż. Edmund Kusmer, Pinkus Klein, Dr. Józef Frischer (dalsze), po zł. 600: Emil Salomon, Eleonora Weindling, Dr. Jan Lachs, Aleksander Mantel, Dr. Aron Rosenzweig, po zł. 500: Zofia Ratzowa, Dr. Stefan Herschtal, Adolf Halpern, Ewa Schor, Hirsch Kanner, „Ferropol" Dr. Henryk Kleinhändler, Mojżesz Markowicz, Krakowscy Spedytorzy ska z o. o., Adolf Rottersman, Adolf Goldstein, Salomon Fendler, J. Wander i Ska, Leon Frisch, Józef Stieglitz, Franciszka Bazes, Rozalia Wetzstein, Dr. Józef Grünhut (dalsze), Dr. B. Kupczyk zł. 260, Stowarzyszenie Ochrona dla biednych chorych zł. 100.

Dalsze subskrypcje

W Spółdzielczym Banku Kredytowym ul. Stradom 15 w dalszym ciągu subskrybowali P. O. P.: Baral Juda (dodatkowo) zł. 2.000, N. P. zł. 1.200, Beckman Maks, Stradom 27 (dodatkowo) zł. 1.100, po zł. 1.000: I. B., „Vin Depot" wł. Gotsdiener Aleks i „Radiofon" (dodatkowo), po zł. 800: Timbergowie, Miodowa i Dr. Marionowie Henryk i Wanda, Dr. Arnoldowie Szymon i Maria zł. 700, po zł. 600: „Pe-Ka" fabr. potników Polenz Korczyn (dodatkowo), Lula Rafał, Frey Wolf, po zł. 500: Dortheimer Wolf, Personel F-my Juliusz Nacht, Stradom 15, Weiss S., L. D. (dalsze), Heinig Róża, Wiesenfeld Jakub, I. Wander i Ska, niezależnie od kwoty w innej inst., M. F. Wanderer, K. S., Pracownia F-my „Tęcza", Czarnowiejska 72 zł. 320, po zł. 300: Związek Inż. Żyd. w Krakowie, S. N., E. G., Dr. Kohn Leon (dodatkowo), Schwarzbard Chiel, Inż. Cyzer Izydor, Grossbard Hirsch, Stow. Nejr Tumid bóż. Poppera przez p. prez A. Wortsmana zł. 200, Stow. Przysp. Rolnicz Chaklanut zł. 100, Żyd. Rada Gosp. zł. 100, łącznie subskrybowało 746 na kwotę zł. 172.000. We środę dla subskr. bank otwarty od 9 — 1-ej.

* * *

W Podgórskiej Spółdzielni Kredytowej subskrybowali w dalszym ciągu: po zł. 500 złożyli: Wolf Gold (dodatkowo), „Helios" Wytw. płyt budowl., Regina Hausman, Regina i Izrael Weichman, po zł. 300 złożyli: „Kościuszko" wytw. miodu, Józef Zawoźnik, Adolf Finder, Scheindla Beck, Mina Bett, Dr. Manes Wasserlauf, Dr. Szymon Bannet.

* * *

W Spółdzielczym Banku Zaliczkowym, Stradom 27, subskrybowali w dalszym ciągu: po zł. 1.000: Süssmann Kühnreich, Chrzanów (niezależnie od subskrybowanej poprzednio kwoty zł. 2.000), T. Teitelbaum, Kraków, Gertrudy (dodatkowo), Wolf Silber, „Centrala Maszyn", Kraków, Dietla 109, „Bas" P. Jakubowicz i Ska, Chrzanów wraz z personelem, po zł. 700: S. Diamant, „Mafol" Sp. z o. o. (dodatkowo), po zł. 600: „Pe-Pe-We" Polski Przemysł Wstążkowy Sp. z o. o., Leiser Dawid Schenker, Kraków, Stradom 27, po zł. 500: „Farba" Sp. z o. o. Leon Wortsman (dodatkowo), Izrael Schenker, Kraków, Rzeszowska 8, po zł. 300: M. D. Weber, Kalwaria, Abraham J. Poss, Dawid Schenker, Salomon Józef Hirschberg, „Sula" Sp. z o. o. Maurycy Kohn, G. G.

* * *

W Spółdzielczym Banku Kupiectwa Krakowskiego subskrybowano dziś następujące kwoty: I. Huppert zł. 4.000, Nachhauser i Mond (dodatkowo) zł. 1.700, Jonas Tempelhof zł. 1.500, po zł 1.000: E. Gingold, Textopol, zł. 820 B. Lieblieng, zł. 800, firma Jel, po zł. 500: Dr. Otmar Reiner (dodatkowo), Adolf Dortheimer, inż. Józef Binder, Irena Laksberger i wiele innych na mniejsze kwoty. Łączna suma subskrypcji przekracza zł. 120.000.

* * *

We wczorajszym wykazie zniekształcona została nazwa firmy Stern i Drenger, która subskrybowała 2.000 zł.



Jeszcze tylko trzy dni subskrypcji

Od zamknięcia subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dzieli nas tylko 3 dni. Dzień dzisiejszy, pamiętny dzień konstytucji majowej, powinien być uczczony w sposób najbardziej godny, a mianowicie przez subskrypcję Pożyczki.

Poza tym do subskrypcji pozostaje tylko 2 dni, czwartek i piątek. W tym wyścigu ofiarności, w tej konkurencji ofiarności, w tej rywalizacji obowiązków — finisz musi być wspaniały.

Jeszcze dziesiątki milionów złotych muszą wpłynąć do kas, albowiem tego wymaga od nas powaga chwili bieżącej. Tego też spodziewa się po nas nasza Armia i jej Naczelny Wódz Marszałek Polski Śmigły-Rydz.

Wczorajsza mowa Generalnego Komisarza Pożyczki Przeciwlotniczej gen. Berbeckiego — w sposób dobitny podkreśliła, że w owej rywalizacji subskrypcyjnej nie powinno braknąć nikogo. To też należy się spodziewać, że Pożyczka osiągnie sukces.

Zaświadczenia subskrypcyjne

Komitety Kontroli Obywatelskiej przystąpią w tych dniach do wydawania zaświadczeń firmom i osobom, które spełniły swój obywatelski obowiązek subskrypcyjny. Sam fakt subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, to jeszcze za mało — subskrypcja powinna być dokonana według norm, a nawet ponad normy. Dopiero wtedy będzie można uważać, że firma, czy też osoba obowiązek swój spełniła.

Zaświadczenia dla firm drukowane na tekturze, opatrzone pieczęcią i podpisem upoważnionego delegata Komitetu — powinny wisieć w lokalu firmy na najbardziej widocznym miejscu. Nie należy zdejmować jej wcześniej niż przed upływem pół roku.

Odnośne zgłoszenia załatwiać będą Komitety Kontroli Obywatelskiej.

Gaża prezydenta m. Krakowa na F. O. L.

Do wojewódzkiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wpłynęło następujące pismo:

„Prezydent stoł. król. m. Krakowa

Kraków, dn. 1 maja 1939 r.

Do Pana Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — Insp. Czesława Grabowskiego w Krakowie.

Uprzejmie zawiadamiam, że przypadającą mi jako tymczasowemu Prezydentowi Krakowa — całą pensję wraz z dodatkiem za pracę w godzinach popołudniowych — niniejszym deklaruję i przeznaczam na cele obrony Państwa.

Równocześnie wydałem zarządzenie Miejskiej Izbie Obrachunkowej, aby przekazywała stale — co miesiąca (po potrąceniu ustawowych podatków i opłat) wspomniane moje pobory na Fundusz Obrony Lotniczej konto P. K. O. Nr. 27027.

Łączę wyrazy poważania

(—) Dr. Bolesław Czuchajowski"

Z DNIA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI

KRAKÓW, 3 maja.

W osobliwej chwili obchodzi dzisiaj Polska święto Konstytucji 3-go Maja. Mimo woli nasuwa się jedna analogia. Pierwszą troską owego roku 1791 było powiększenie armii, która miała bronić granic dawnej Rzeczypospolitej. Uchwała ta nie w całej pełni została wykonana i oto ustawa z 3 maja 1791 roku była ostatnim aktem ustawodawczym dawnej Rzeczypospolitej.

Żywot Konstytucji 3-go Maja był krótkotrwały. Upadła ona wraz z państwem polskim pod przemocą państw zaborczych. Ale pozostała w uczuciach i w myślach wszystkich obywateli polskich jako symbol równości i wolności. Hasłem Konstytucji 3-go Maja była jedna z najpiękniejszych zasad w dziejach ludzkości: „równość, ponieważ bez niej nie może istnieć wolność“. I to hasło tak bardzo ostatnio poniewierane i wyszydzane przetrwało wieki i dziś w całej pełni jest aktualne. „Równość, ponieważ bez niej nie może istnieć wolność“, — to hasło tkwi w świadomości wszystkich obywateli. A jest to nie tylko szlachetny odruch w warunkach z końca XVIII. stulecia, ale i głęboka mądrość polityczna. Konstytucja 3-go Maja pozostanie zawsze symbolem i źródłem nadziei wolności, lepszego jutra i równości.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

ZNÓW RAŻĄCY ZGRZYT

Pozwalam sobie zakomunikować fakt, jaki miał wczoraj miejsce w państwowej szkole na ul. Szujskiego (róg Krupniczej). Oto podczas lekcji weszła do klasy dyrektorka szkoły i zapowiedziała, że uczenice-Żydówki nie mają brać udziału w obchodzie 3-go Maja.

Czy to ma być zrozumienie ducha Konstytucji 3-Maja? Czy wolno w ten sposób ranić dusze dzieci w chwili gdy nie tylko rodzice ich, ale i one same biorą udział w szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz wzmocnienia siły obronnej Państwa?

X. Y.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu świetna komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy“. — Wieczorem po cenach zniżonych uroczyste przedstawienie. Odegraną zostanie pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż“. Jutro powtórzenie „Adrianny Lecouvreur“ E. Scribe'a i E. Legouve'a z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. W piątek po cenach zniżonych komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy“.

— KRAKÓW ZACHWYCONY „SULAMITĄ“ Dziś i codziennie Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) wystawia rewelacyjne widowisko, które zdobyło szturmem Kraków, „Sulamitę“ A. Goldfadena w opracowaniu i mistrzowskiej reżyserii Zygmunta Turkowa. Muzykę opracował I. Prisament, dekoracje i kostiumy projektu Fryca Kleinmana, choreografia i plastyka Beli Katzowej, to wszystko razem tworzy wielki barwny spektakl dotychczas niewidziany na scenie żyd. Publiczność, która licznie odwiedza teatr żydowski, zachwyca się każdą piosenką i każdą sceną a wykonawców obdarza huraganowymi oklaskami. Dziś dwa przedstawienia, godz. 4.15 popoł. i 8.45 wiecz. Bilety od godziny 11 przy kasie teatru, Bocheńska 7.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 3.30 pop. „Pan Damazy“, godz. 8 wiecz.: „Stary mąż“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Środa, godz. 4.15 pop. i godz. 8.45 wiecz.: „Sulamita“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dr Murek“ (Brodniewicz, Andrzejewska, Nora Ney).
APOLLO: „Skradzione życie“ (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „List do matki“ — „A briwałe der mamen“ (Lucy i Misza German).
Ł. O. P. P. „Pola elizejskie“ (Sacha Guitry,) i „Dla ciebie senorito“ (Nino Martini).
PROMIEŃ: „Gehenna“.
SCALA: „Bitwa nad Marną“ (Raimu, Albert Basserman).
SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka“ (Danielle Darrieux).
ŚWIT: „Kobieta, którą kocham“ (Paul Muni).
UCIECHA: „Gungadin“ (Wiktor Mac Laglen)
WANDA: „Tłum szaleje“ (Robert Taylor).

PRZEGLĄD PRASY

Rzeczy na dziś i rzeczy na jutro

Prasa snuje obecnie domysły na temat taktyki, jaką zastosuje Hitler w stosunku do Polski. Przypominą się przy tej sposobności taktykę zastosowaną wobec Sudetów. Na ten temat pisze „Kurier Polski“:

> Prawdopodobnem się wydaje, że Hitler liczy, iż analogiczną, bezkrwawą metodą uda mu się rozbroić Polskę.
>
> Na pewno zdaje on sobie sprawę, że Gdańsk jest tym akumulatorem, który zgromadził całą energię, wolę obronną i poczucie godności polskiego narodu. Ale tem większa pokusa, aby ten akumulator pokojowo rozładować. I nie ma ceny, którą nie opłaciłoby się za to zapłacić. Bo gdy to się uda, energia rozpłynie się i wszystko inne pójdzie jak z płatka. Nie łudźmy się, bowiem, aby zamierzenia Rzeszy ograniczały się do



> Gdańska i autostrady przez Pomorze. To są rzeczy na dziś. O planach na jutro mówią zaś przejrzyście różne publikowane w Niemczech mapy, znaczące polskie ziemie czerwonymi plamami „odwiecznych, historycznych praw niemieckiego narodu“.
>
> Na tym mechaniźmie Hitler nie wjedzie do Gdańska, ani nie przetnie Pomorza szlakiem eksterytorialnej autostrady!
>
> Skończył się okres bezkrwawych podbojów. A ponieważ wydaje się, że Hitlerowi nie pilno przesiąść się na krwawy mechanizm wojny — można zaryzykować twierdzenie, że zbliża się okres germańskich podbojów w ogóle: przepełnia się czara występków — wznosi się miecz sądu i kary.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że okres bezkrwawych podbojów skończył się. A słuszność mają ci, którzy twierdzą, że Trzecia Rzesza znalazła się w ślepym zaułku, mając do wyboru albo cofanie się, co dla dyktatury jest rzeczą niedopuszczalną, albo wojnę.

Mapa Trzeciej Rzeszy

„Der Volksdeutsche“ pismo największej organizacji hitlerowskiej w Rzeszy ogłasza następujący artykuł mający wszelkie cechy humorystycznego kawału:

> „Wisła przez trzysta lat była wierną rzeką niemiecką.
>
> Kamienie Krakowa mówią o Niemcach. Charakter niemiecki Krakowa, podobnie jak Lwowa i Warszawy, stawia to miasto w rzędzie takich niemieckich miast, jak Praga, Gandawa, Brugga, Ipern itd. Sukiennice są niemieckie, prawdziwym zaś klejnotem niemieckości jest kościół Mariacki, który zawiera arcydzieła Niemca Norymberczyka, Wita Stwosza. Wszędzie tu niemieckie napisy. Dzwony i organy to dzieło rąk niemieckich. Tu z kazalnicy — brzmiały przez lat 300 tylko niemieckie kazania.
>
> Uniwersytet krakowski to drugi w kolejności chronologiczny — uniwersytet wśród miast niemieckich. Na Wawelu spoczywają królowie polscy, którzy wojowali z zakonem niemieckim przy pomocy kapitałów i żołnierzy dostarczanych przez miasta niemieckie: Kraków, Warszawę, Lwów, Lublin, Przemyśl i Krosno. Na Wawelu są również arcydzieła Niemca Wita Stwosza, wykonane z niemieckiego marmuru, są obrazy flandryjskie. Największy dzwon polski Zygmunt odlany był przez Niemca“.

Jak widać, apetyt jest niezwykle duży, ale to wszystko zakrawa na szczyt humorystyki.

Ewentualności od roku 1934

Korespondent berliński „Gazety Polskiej“ p. K. Smogorzewski tłumaczy na łamach „Gazety Polskiej“ sens układu z roku 1934. P. Smogorzewski twierdzi, że układ niemiecko-polski spełnił w pewnym zakresie swoje zadanie:

> W styczniu 1934 r. można było przewidywać rozmaite ewentualności. Albo eksperyment da wynik pozytywny, a wówczas przyjazne sąsiedztwo polsko-niemieckie byłoby cennym składnikiem rzeczywistego pokoju europejskiego — albo wynik będzie negatywny, ale w ciągu paru lat świat pozyskałby wiele cennych doświadczeń i zorientuje się w istotnych planach i zamierzeniach rządu Trzeciej Rzeszy. Rozwój wypadków zdaje się wskazywać, że eksperyment wypadł negatywnie. Bardzo tego żałujemy, ale nie możemy nie stwierdzić, że w międzyczasie to, o czym ludzie prości w Polsce wiedzieli już lat temu sześć — un Français moyen, a tym bardziej angielski a man of the street zrozumieli dopiero dziś...

P. Smogorzewski przypomina, że Hitler jeszcze w roku 1933 wystąpił z żądaniem zwrotu Pomorza i Gdańska. Po układzie w roku 1934 Trzecia Rzesza zaprzestała akcji rewizjonistycznej. Wznowiła ją dopiero w roku 1939. Wznowiła w sytuacji dla siebie niekorzystnej, mając przeciwko sobie cały świat.

Węgry w ręku Hitlera

Zaczęło się niewinnie. Zaczęło się od przejmowania haseł hitlerowskich w dziedzinie kwestii żydowskiej. Od rasizmu, paragrafów madziarskich (bo o paragraf „aryjski“ na Węgrzech było trudno), od bojkotu antyżydowskiego i od ustaw antyżydowskich. Powoli Węgry dostawały się w zasięg wpływu hitleryzmu. Kiedy wreszcie ustawy antyżydowskie wyparły Żydów z handlu i przemysłu i kiedy po przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe Żydów zaczęli sięgać Węgrzy, hitleryzm nie zezwolił na to. Przedsiębiorstwa te dostały się w ręce Niemców, i przemysł i handel na Węgrzech zagarnęli Niemcy kierowani wprost z Berlina. Kiedy to już zostało uskutecznione, nastąpił nowy akt, o którym donosi z Budapesztu agencja „United Press“:

> W tutejszych kołach gospodarczych mówią, że Niemcy w toku rokowań gospodarczych z Węgrami wyraziły żądanie silnego ograniczenia produkcji przemysłu węgierskiego, ponieważ Niemcy mają duże zapotrzebowanie na produkty rolnicze węgierskie, a nie mogą umieścić na Węgrzech swej produkcji przemysłowej w rozmiarach równoważących przywóz z Węgier.

W ten sposób Węgry dostają się w niewolę gospodarczą Niemiec. Węgry pozbyły się żywiołu żydowskiego, który dla suwerenności i całości państwa był bardzo dogodny. Zamiast Żydów zyskali sobie Niemców, a więc element dla suwerenności państwa niebezpieczny i popadli w niewolę gospodarczą. Właściwie nietylko gospodarczą, lecz także polityczną, bo coraz częściej słyszy się głosy, że Węgry otrzymują protektorat na wzór Czech i Moraw. A zaczęło się tak niewinnie: od hitlerowskiego antysemityzmu.

(Ro)

WŁODZIMIERZ LENCKI

ALBANIA DZISIEJSZA

Gnębiona jarzmem i dysząca żądzą zemsty

(Od naszego specjalnego wysłannika)

DURAZZO, w kwietniu.

Kilka lat temu jeszcze przeżywała ludzkość te czasy szczęśliwe, że chcąc zobaczyć błysk oręża i szczęk broni, trzeba było iść do kina. Miał wówczas powodzenie Remarque i wszyscy owi pacyfiści, którzy głosili miłość do bliźniego. Dziś? Dziś nie chodzi się już do kina na filmy wojenne. Mamy wojnę wokół siebie, pcha się nam w oczy ze szpalt gazet, płynie ku nam z radiowych głośników, stoi groźna i nienawistna u progów naszych domostw.

W Durazzo widzi się tę wojnę twarzą w twarz. Oficjalnie skończyła się ona dwunaste go kwietnia radosnym i spontanicznym ogłoszeniem przez wodzów narodu albańskiego wieczystej unii personalnej z Italią. Faktycz nie kręci się ona w dalszym ciągu po ciemnych i brudnych zaułkach Durazzo. Nie zdołano jeszcze naprawić szkód, jakie przyniosło oblężenie. Wiele domów, przylegających bezpośrednio do portu pokazuje po dzień dzisiejszy wielkie rany, wyszarpane pociskami armatnimi podczas włoskiego desantu. Największy nacisk armii włoskiej, włoskich armat i karabinów maszynowych skierowany był na gmach Banku Narodowego. Ciężkie pociski wpiły się jak w masło w potężne grube mury. Bank funkcjonuje dalej. Urzędnicy pracują wśród pośpiesznie usuwanych gruzów. Nieraz na formularze i kwitariusze wypisywane przez nich padają zamiast kleksów atramentowych ciężkie gruzły tynku. Wiadomo — remont. Wojna zaciera swe ślady.

Zaciera — być może — w gmachu Banku Narodowego. Beton i mur wypełnią wyrwy. Ale betonem i murem nie wypełni się ran w ciałach ludzkich. W czasie pięciogodzinnej obrony Durazzo

200 osób obojga płci i różnego wieku poniosło śmierć.

Rannych nikt nie liczył. Skrupulatny statystyk wiele miałby do roboty na tym polu. Gdy się wjeżdża w ulice Durazzo, ma się wrażenie że zapanowała tu jakaś nowa, dziwaczna moda. Na każdym kroku spotyka się mnóstwo ludzi z obandażowanymi głowami, z rękoma na temblakach. To „moda", którą przyniosła wojna.

Ale mniejsza o rannych. Nie oni stanowią jedyny widomy znak, że wojna była tu przed chwilą, że

wojna jeszcze tu jest....

Główna ulica Durazzo, biegnąca od portu do Placu Konstytucji dniem i nocą wygląda jak rzeka. Zamiast wody płyną nią dniem i nocą wieczne, nieprzerwane groźne transporty. Ludzie z karabinami, przerzuconymi przez plecy, z zawadiackimi szarymi kapelusikami lub w płaskich, nienawistnych, nieludzkich kaskach żelaznych na głowach. Muły i osły objuczone do nieprzytomności i bezsiły wielkimi pakami amunicji. Ciężkie, głucho dudnią ce tanki. Wielkie samochody ciężarowe. Małe samochodziki dla oficerów i pośpiesznej służby łączności. Wszystko to idzie, płynie, jedzie posuwa się godzinami w upalnym żarze południowego słońca, wśród mętnych blasków księżyca starannie przeglądającego się w błękitnych falach Adriatyku.

I na co to potrzebne? Dla utrzymania w ryzach Albanii? Głupiemu to powiedz, dumny wodzu tchórzliwych potomków Romulusa i Remusa. W tej chwili znajduje się na terenie Albanii

przeszło 200 tysięcy Włochów,

co stanowi blisko 1/5 pozostałej ludności państwa Skipetarów, 350 samolotów (w tym 150 bombowców), 600 tanków (w tym 80 ciężkich), 400 samochodów ciężarowych i 150 lekkich osobowych Fiacików. Czy doprawdy aż tak wielkich sił potrzeba dla pełnego ujarzmienia Albanii?

Prawda jest, że w chwili obecnej w górach w niedostępnych wąwozach, których urok tak pięknie opisywał niegdyś Karol May, na każdym kroku Włosi natrafiają na opór. Ale ten opór będzie istniał zawsze, jak długo istnieć będzie na świecie bitny naród Albanów, któremu przemocą zrabowano wolność. Ale ten opór

będzie trwał tak długo, jak długo Włosi okupować będą Albanię.

Nie złamie go i milion i dwa miliony obcych żołnierzy. Żaden cudzoziemiec bowiem nie wyzna się, choćby pół życia spędził w Albanii w tutejszych górskich przełęczach i przesmykach. Dziś w biały dzień w Durazzo, Walonie i Tiranie giną w pierwszym lepszym zaułku Włosi, którzy niebacznie zapuścili się samotnie w sieć krętych i bocznych uliczek. W górach nocą napadają pasterze na straże, wycinając w pień mniejsze rekonesanse. I na to żadne pacyfikacje nie pomogą. Na to nie pomogą żadne usiłowania.

Walki podjazdowej nie przełamie się siłą i wiedzą o tym doskonale członkowie sztabu generalnego Italii.

Kiedy przed kilku dniami odwiedził Albanię sekretarz generalny partii faszystowskiej Staracce (o przebiegu uroczystości na jego cześć innym razem) chciał w inny sposób zmniejszyć nienawiść Albanów do Włochów. Chciał sobie kupić ich przyjaźń zwyczajnie, ordynarnie, po „totalniacku" — za pieniądze. Kazał on rozdać ludności, zebranej na Placu Konstytucji, w Durazzo 20 tysięcy franków albańskich. Nędzarze rzucili się na pieniądze, ale wzrok, jakim obrzucała w dalszym ciągu obcych przybyszów nie utracił nic ze swej wrogości.

Żołnierze włoscy mają zalecone jak najdelikatniejsze obchodzenie się z miejscową ludnością. Nie wolno krzyczeć na Albanów, nie wolno żądać od nich niższych cen, ani przyjmowania lirów włoskich, których

nikt tu nie chce brać do ręki

nie tylko z powodów patriotycznych, ale również i dla braku zaufania dla tej monety bez pokrycia, nie wolno zaczepiać kobiet na ulicy, ani wchodzić do meczetów. Włoscy żołnierze chodzą po mieście sztucznie uśmiechnięci, przyjacielscy, dobrzy. Ale na każdym kroku mrozi ich chłód spojrzeń. Albańczyk, który by się napił z Włochem wina, zagrał z nim w szachy, a Albanowie ogromnie lubią tę grę królewską, zdradzał by nienormalne skłonności samobójcze. Następnego dnia, albo może tego samego jeszcze wieczoru znaleziono by go przed drzwiami własnego jego domu z nożem po rękojeść wbitym w plecy. Takie wypadki były już. Takie wypadki zna historia kilkudniowej jak dotychczas niewoli albańskiej. Nie wolno zapominać, że Albania to kraj, w którym do dnia dzisiejszego za krzywdę płaci się krwią, a sądy są tylko nikomu niepotrzebną instytucją, wprowadzoną przez półgłówków, maniacko uwielbiających nowoczesność. Jeśli krwią zmywa się krzywdę osobistą, jak pomścić zdradę ojczyzny?

Dużo, dużo krwi ludzkiej wsiąknie jeszcze w kamienisty grunt Albanii...

Niezwykły sukces wiedeńskiego roentgenologa -- ofiary prześladowań hitlerowskich

KRAKÓW, 3 maja.

Jedną z pierwszych ofiar terroru hitlerowskiego po zajęciu Austrii przez wojska niemieckie, był wybitny lekarz-roentgenolog wiedeński **dr Jonas Borak**. Znakomity ten specjalista naraził się hitlerowcom swym wystąpieniem przeciwko teorii rasizmu. Toteż pierwszą niemal czynnością Gestapo po wkroczeniu do Wiednia było aresztowanie dra Boraka. W kilka dni po nadejściu wiadomości o aresztowaniu tego znakomitego lekarza doniosły dzienniki iż dr Borak w więzieniu hitlerowskim popełnił samobójstwo. Wiadomość ta okazała się na szczęście nieprawdziwa.

O doktorze Boraku przez długi czas nic nie było słychać. Dopiero teraz, za pośrednictwem najbliższej rodziny dra Boraka, mieszkającej stale w Krakowie, otrzymujemy niezwykle ciekawe wiadomości o dalszych jego losach.

Znakomity roentgenolog wiedeński znajduje się obecnie w Nowym Jorku, dokąd przybył na zaproszenie uniwersytetu nowojorskiego. Podróż z Wiednia do Nowego Jorku odbył na podstawie paszportu niemieckiego, uzyskanego we Wiedniu od pewnego urzędnika hitlerowskiego, którego matkę leczył dawniej na raka.

Mamy przed sobą wycinek z **„New York Times"**, zawierający notatkę o przybyciu do Nowego Jorku dra Boraka, oraz podobiznę słynnego roentgenologa.

W rozmowie z reporterem tego czołowego dziennika nowojorskiego dr Borak podał, że został aresztowany przez hitlerowców z powodu napisania artykułu — jeszcze za ery Schuschnigga — w którym udowadniał na podstawie ścisłych danych naukowych, że problem rasowy nie istnieje.

Dr Borak oświadczył w dalszym ciągu że spędził

88 dni w czterech więzieniach hitlerowskich

i że został wypuszczony na wolność gdy amerykański Związek Lekarzy, zaniepokojony wiadomością o jego rzekomym samobójstwie w więzieniu, zwrócił się o informacje w tej sprawie do Gestapo. Z Wiednia udał się Dr Borak do Antwerpii, gdzie czekał na wizę amerykańską. Konsul Stanów Zjednoczonych w Antwerpii udzielił mu wizy poza normalnym kontyngentem, opierając się na liście polecającym

prof. Alberta Einsteina,

który m. in. stwierdził, że dr Borak **„jest jednym z najbardziej bezinteresownych i poświęcających się przyjaciół ludzkości".**

Do licznych więc ofiar prześladowań brutalnego regime'u hitlerowskiego, które znalazły schronienie i możliwość kontynuowania pracy naukowej za Oceanem, przybył teraz słynny roentgenolog wiedeński, który niezawodnie stanie się chlubą amerykańskiego świata naukowego. A wszystko to „dzięki" — Hitlerowi...

Palestyna a niebezpieczeństwo wojny na Morzu Śródziemnym

Londyn, 2. 5. ŻAT. Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine" omawia w artykule znaczenie Palestyny w związku z niebezpieczeństwem wojny na morzu Śródziemnym. Jako terytorium mandatowe — pisze „Palestine" — Palestyna miała pozostać poza nawiasem jakichkolwiek operacyj wojennych. Na straży bezpieczeństwa Palestyny stać miała Liga Narodów. Żyjemy jednak niestety w świecie, który ma mało respektu dla praw państw niezależnie od tego, czy chodzi o państwa niepodległe, czy o kraje mandatowe. Pozycja Palestyny nad morzem Śródziemnym wyklucza możliwość niewciągnięcia Palestyny do wojny w razie konfliktu na Morzu Śródziemnym. Jest przeto obowiązkiem władzy mandatowej udzielić ochrony krajowi przed wszelką agresją. Faktycznie jest obecnie Palestyna mniej chroniona na wypadek wojny, niż gdyby to była kolonia, mimo, że Palestyna stanie się niewątpliwie jednym z obiektów ewentualnego natarcia. Sytuacja ta musi być jak najrychlej zmieniona. Kraje mandatowe powinny być jak najszybciej wplecione do systemu aliansów i paktów bezpieczeństwa. Środki obrony Palestyny łączą się jak najściślej z obroną Egiptu, Syrii, Turcji i Grecji.

Każde natarcie państw agresywnych na całym obszarze między Dardanelami a Sudanem zagraża Palestynie. Gwarancje militarne Anglii dla Polski, Grecji i Rumunii łączyć się będą — pisze „Palestine" — jak oczekują, z pożyczkami na cele obronne tych państw. W tej samej mierze należy umocnić port hajfski, bazę lotniczą w Ludd i wszelkie pozycje militarne w Palestynie. Jeśli wybuch nie wojna, wróg nie będzie czynił różnicy między Cyprem jako kolonią koronną, a Palestyną — krajem mandatowym i Egiptem — państwem niepodległym. Bronić wypadnie wszelkimi środkami wszystkich tych 3-ch krajów. To co jest słuszne przy odparciu ataku, jest nie mniej słuszne przy zapobieganiu atakom. Należy w Palestynie przejść do polityki pełnej gotowości zbrojnej. Anglia nie może dopuścić do tego, aby państwa osi wzmocniły swe wpływy we wschodniej części Morza Śródziemnego. Hajfa odegrać może wybitną rolę w akcji obronnej na tym odcinku. Palestyna posiada doświadczonych chemików i obfite surowce chemiczne dla celów wojennych. Palestyna — kończy swe wywody „Palestine" — winna być włączona do decentralizowanego planu przygotowania zasobów wojennych, zapowiedzianego przez ministra wojny.

Trzy lata portu telawiwskiego

Burmistrz Rokeach o rozwoju portu tel-awiwskiego.

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Radio jerozolimskie nadało kilka audycyj, poświęconych trzechleciu istnienia portu tel-awiwskiego. Przemówienie przez radio wygłosił również burmistrz Tel Awwu, który omówił „jedną z naj droższych i najbardziej ulubionych zdobyczy jiszuwu w okresie ostatnich gorzkich lat". Burmistrz Rokeach zobrazował powstanie portu tel-awiwskiego, w którym inwestowano do tej pory 300.000 f. szt. Wybudowano szereg gmachów, składów i urządzeń portowych. W chwili obecnej zatrudnionych jest w porcie tel-awiwskim blisko tysiąc osób. Poza tym czerpie utrzymanie z portu jeszcze 2500 osób.

W r. 1936 eksport i import przez port telawiwski wyniósł 30.000 ton, w r. 1937 — 102.000 ton, w r. 1938 — 200.000 ton. W r. 1937-38 wysłano przez port tel-awiwski przeszło milion skrzynek pomarańczy, zaś w obecnym sezonie blisko 2 miliony skrzynek. Rokeach podkreślił znaczenie polityczne portu tel-awiwskiego i wskazał na zasługi poprzedniego Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a, który wielce się przyczynił do powstania tego portu.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 2 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.75, jednolita czerwona 22.50—23, biała 22.50—23, zbierana 21.50—22, żyto standart I 15.75—16, standart II 15.25—15.50, jęczmień jednolity 18.75—19.75, przemiał. 17.75—18.25, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19.25—20, standart I. (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zadeszczony dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.75—44.75, wyciągowa 35 proc. 40.75—43.75, gat. I. 50 proc. 38.75—40.25, gat. IA 65 proc. 34.75—36.75, gat. II 35-65 proc. 32.50—34.50, gat. II 50-60 proc. 30.75—32.25, gat. II 50-65 proc. 30—30.50, gat. II. 60-65 proc. 24.25—24.75, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 29.50—29.75, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 24.25—24.50,q mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50 otręby pszenne standartowe miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencja: pszenica 54.5 spokojna, żyto 67.5 chwiejna, jęczmień 15 lekko zniżkowa, owies 12 spokojna. Ogólny obrót 608 tony. Tendencja ogólna niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 2 maja. Żyto minus 15 groszy, owies I i II stand. plus 25 groszy, mąki żytnie minus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 274 spokojna, żyto 629 chwiejna, jęczmień 73 spokojna, owies 40 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 2 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 15, Zieleniewski 68, Haberbusch 68.50, Ostrowiec 80 79 Modrzejów 19, Cukier 36.50, Starachowice 53.75—54.25—54. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 84, II em. 82.50, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 63 grube odcinki, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 63.25, odc. drobne 62.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 30. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. 57.50—57.25, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 68, drobne 68.50, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 59. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 90.60, Amsterdam 282.90, Londyn 24.80, Nowy Jork kabel 5.32, Paryż 14.11, Sztokholm 128.35, Zurych 119.55. Tendencja niejednolita.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

70)

Zgrabnie udał zdziwienie.

— Skąd pani wie o tym, panno Ducrox?

Uśmiechnęła się.

— Całe kupiectwo wie o tym, panie Benjamin.

Przybrał ton dyskretny i poufny.

— Nie będę ukrywał przed panią, Miss Ducrox, że popyt na krajowe cygara rzeczywiście maleje. Mr. William... Zna pani chyba naszego naczelnego dyrektora, pana Williama Roscoe?

— Miałam przyjemność poznać go.

— A czy znała pani także starszego pana... jego ojca, tego, który zmarł zeszłego roku?

— Nie.

— Otóż pan Roscoe senior, nie był zwolennikiem zmian... był człowiekiem starej daty. Przez całe życie fabrykował cygara i nie chciał słyszeć do końca o żadnej inowacji. Od chwili powrotu z Ameryki w roku 69. Mr. William namawiał go uparcie, aby pierwszy lansował papierosy na rynek angielski. Nic nie pomogło. Nie chciał o tym słyszeć. Być może, że na tamtym świecie dojdą go słuchy o tym, co się teraz u nas dzieje. Budujemy nowe skrzydło w naszej fabryce, specjalny oddział dla papierosów ręcznego wyrobu. A teraz, niech pani posłucha, Miss Ducrox! — ciągnął dalej szeptem, nie dopuszczając Katarzyny do słowa. Postanowiliśmy firmie pani, jako naszemu najstarszemu odbiorcy, zaproponować przed innymi...

Przerwała mu energicznie.

— Nie mamy zainteresowania dla papierosów, panie Benjamin. Popyt jest za mały byśmy sobie zaprzątali tym głowę.

— Właśnie, panno Ducrox! Zgadzam się zupełnie. Zapotrzebowanie jest w chwili obecnej, — powiedział to z naciskiem, — nie duże. Ale wie pani o tym równie dobrze jak ja, że w interesie nie liczymy się z chwilą obecną, lecz z przyszłością. Otóż przyszłość przemysłu tytoniowego należy do papierosów, panno Ducrox. Proszę o tym pamiętać.

Potrząsnęła głową.

— Trudnimy się sprzedażą cygar, Mr. Benjamin. I tak mamy pełne ręce roboty.

— Im więcej roboty, tym lepiej. Trzeba kuć żelazo póki gorące, — odpowiedział śmiało. Nie zaryzykuje pani wiele dając nam nie duże zamówienie na kilka tysięcy „Egipskich" lub „Tureckich". Zgoda? Nie musimy ich firmować. Papierosy i pudełka mogą nosić firmę pani, możemy również ustalić dla pani pewien specjalny gatunek. Może pani powtórzyć z nami ten sam eksperyment, co z Shotterem.

— Skąd pan wie, — zapytała ostro, — że kupujemy u Shottera?

Rozłożył ręce i wzruszył ramionami.

— Całe kupiectwo wie o tym, Miss Ducrox, — odparł sprytnie.

— Widzę, że trudno zachować tajemnicę handlową. Zastanowię się nad pańską ofertą, Mr. Benjamin, ale nie obiecuję niczego.

— Natomiast ja przyrzekam pani, — odparł — że jeśli pani wyrazi zgodę, to firma „Hanson" zrobi na papierosach niemniej korzystny interes, jak na cygarach „Flar de Madura". Pani ma szczęśliwą rękę. Czego się pani tknie, zmienia się w złoto. Jak król Midas.

Popatrzył na nią z podziwem.

— Pani mi wybaczy, ale pani ma spryt iście żydowski. Istny Midas! „Midas!" Oto odpowiednia nazwa. Dodajemy ją pani gratis dla papierosów ze złotym ustnikiem. Niech się pani nad tym w spokoju zastanowi. W przyszłym miesiącu otwieramy nasz nowy oddział. Wkładamy grube tysiące w to przedsiębiorstwo. Mr. William nie lubi połowicznej roboty.

(C. d. n.)

SYLWETKI AKTUALNE

Grigori Gafencu

Rumuński minister, którego ojciec był — Szkotem



Gdy min. Grigori Gafencu przybył do Londynu, rozmyślał zapewne o tym, że oto znalazł się poraz pierwszy w oficjalnej misji w kraju, który był krajem jego przodków. Rumuński minister spraw zagranicznych pochodzi mianowicie z Anglii. Ojciec jego nazywał się John Saunders i dopiero w wieku lat 36 zmienił to nazwisko na — Gafencu. Jako John S. Gafencu stał się dobrym obywatelem Rumunii. W jaki sposób jednak zawędrował ten dzielny Szkot do tego bałkańskiego państwa? Dziadek jego, który zwał się również John Saunders przeniósł się z początkiem XIX stulecia wraz ze swą szkocką małżonką do Petersburga, gdzie został strażnikiem Ermitażu, słynnej rosyjskiej galerii obrazów. Syn ich Jon Saunders naturalizował się jako obywatel rosyjski i zamierzał obrać karierę polityczną. Władze rosyjskie wykryły jednak, że był wolnomularzem i wygnały go do jakiejś besarabskiej wioski w pobliżu granicy rumuńskiej. Ojciec obecnego ministra spraw zagranicznych przewędrował stąd do kraju króla Karola.

Grigori, pierworodny syn, który o swym szkockim pochodzeniu wspomina bardzo niechętnie, otrzymał bardzo staranne wychowanie. Ojciec jego był człowiekiem zamożnym. Grigori liczy obecnie lat 46, studiował w Genewie i Paryżu. Podczas wojny walczył jako lotnik i uzyskał stopień porucznika jak również brytyjski krzyż wojskowy. W czasie ostatniej wizyty londyńskiej króla Karola znajdował się w jego otoczeniu, nie w charakterze oficjalnym, lecz jedynie jako korespondent bukareszteńskiej gazety „Timpul“, którą sam półtora roku temu założył. Gafencu jest jej wyłącznym właścicielem i wydawcą. W ciągu krótkiego czasu potrafił pismo tak dobrze rozwinąć, że nakład jego przewyższa dzisiaj nakład wszystkich pozostałych bukareszteńskich dzienników.

Zanim Gafencu przeszedł do dziennikarstwa, sprawował on już funkcję podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, którym kierował wówczas Mikołaj Titulescu. Ten fakt mówi nam już bardzo wiele o politycznym nastawieniu młodego polityka. Jest on szczerym przyjacielem Francji i Anglii, co podkreślił specjalnie w swej radiowej mowie, wygłoszonej przy objęciu urzędowania. Zastrzegł się też wówczas przeciwko wszelkiemu mieszaniu się obcego mocarstwa do wewnętrznych spraw Rumunii. Wiadomo kogo miał na myśli.

Nominacja Grigori Gafencu nastąpiła w sposób szczególny, z pominięciem wszelkich przyjętych formalności. Gdy stawało się coraz bardziej jasnym, że Trzecia Rzesza usiłuje wywierać na Bukareszt nacisk podobny do tego, jaki przed rokiem wywierała na Pragę, postanowił król Karol zwolnić z urzędu swego nadmiernie przezornego ministra spraw zagranicznych Mikołaja Petrescu Comnena. Już na długo przedtem monarcha miał na oku powołanie na to stanowisko p. Grigori Gafencu. Ten siedział właśnie przy swym redakcyjnym biurku i pisał artykuł wstępny o Neville'u Chamberlainie, gdy nagle zadzwonił telefon. Na pytanie, kto przy aparacie, głos odpowiedział: „Hallo, Gafencu, tu król Karol, mianuję cię ministrem spraw zagranicznych“.

Wysoki blondyn, starannie wygolony, przypominający wyglądem raczej studenta z Eton czy Oxfordu aniżeli „czystej krwi“ Rumuna, zdołał już w pierwszych miesiącach swej działalności gruntownie przestawić rumuńską politykę zagraniczną na nowe tory. Stanowi on „nowe wydanie“ swego nauczyciela Mikołaja Titulescu, który dlatego jedynie nie może wrócić do rządu, bo ma z królem osobiste nieporozumienia. Titulescu był jednak w tych dniach w Paryżu, a także w Londynie działał za kulisami, wspierając dyplomatyczną działalność swego ucznia i pupila. Spełnienie tej misji na terenie londyńskim przyszło p. Grigori Gafencu z tym większą łatwością, że włada on językiem angielskim równie płynnie, jak Mr. Chamberlain i lord Halifax.

(L. W.)

NA EKRANIE SWIATA

ROZMOWY Z MARSEM

Corocznie na wiosnę, z początkiem maja, na południowo - wschodniej części widnokręgu między Skorpionem a Wagą, pewna gwiazda przybiera barwę czerwoną. W niektórych latach czerwony ten kolor staje się tak intensywny, że zjawisko to zaczyna niepokoić mieszkańców ziemi. Od dawien dawna czerwone to światło na niebie uchodziło za zapowiedź wojny. Dlatego gwieździe tej nadano miano boga wojny — Marsa.

I w tym roku ludziom obserwującym niebo nocną porą, wydaje się barwa Marsa szczególnie niepokojąca. Czy tradycyjna interpretacja tego sygnału na niebie jest uzasadniona w konstelacji dzisiejszej, to polityk trafniej osądzić może, aniżeli astronom. W każdym razie szerokie koła ludzi „politykujących“ bardzo się ku temu przypuszczeniu skłaniają.



Astronomia ocenia zmiany na Marsie z innego punktu widzenia. Według jej hipotez, w okresach podobnych wzrasta możność wejścia w kontakt z Marsem. Laicy trzeźwi i sceptyczni samą tę myśl uważają za podobny zabobon, jak średniowieczną wiarę w wojnę jako skutek rozognienia się Marsa. Musi ona jednak mieć pewne uzasadnienie naukowe, jeżeli nie tylko fantasta kosmiczny Flammarion ale nawet autorytet pierwszorzędny jak Marconi mniema, że komunikacja z Marsem w zasadzie nie jest wykluczona.

Warto przypomnieć, że kiedy 28 maja 1937 roku Mars zbliżył się do ziemi o tyle, że oddalenie jego od nas wynosiło tylko połowę odległości do słońca, Marconi na jachcie swym znajdującym się wówczas na pełnym morzu poczynił wszystkie przygotowania potrzebne dla przyjęcia fali elektrycznej z wszechświata.

Na czym opierają się hipotezy, zachęcające astronomów i kosmofizyków do podejmowania coraz to nowych — jak się przekonamy — prób nawiązania „telegraficznej komunikacji bez drutu“ z tą właśnie planetą? Dziś, kiedy uwaga znowu na to zagadnienie się zwraca, warto zbadać, ile jest prawdy faktycznej a ile fantazji w wiadomościach głoszonych o Marsie.

Wiadomo powszechnie co dało pierwszy powód do przypuszczenia, że Mars zamieszkiwany jest przez żywe istoty, które stworzyły tam kulturę podobną do ziemskiej. W roku 1877 astronom mediolański Schiaparelli odkrył na powierzchni tej gwiazdy smugi regularne, czyniące wrażenie sztucznych kanałów Dotychczas toczy się spór o kwestię, czy są to istotnie kanały, czy też raczej pasma wegetacji. Zgoda natomiast panuje między wszystkimi, którym udało się dostrzec owe formacje, co do tego, że przyroda sama tak regularnych konturów nie wytwarza, że mamy tu przed sobą istotnie dzieło techniki.

Wytłumaczenie jego nie sprawiało uczonym zbytniej trudności. Inne obserwacje nasunęły im przekonanie, że Mars jest światem starym, wysychającym zwolna, cierpiącym już na brak wody. Sądzono więc, że mieszkańcy Marsa korzystają z śniegu i lodu, gromadzącego się w ciągu zimy na biegunach, a topniejącego na wiosnę, i że zapomocą kanałów rozprowadzają te zasoby wody po całej powierzchni Marsa, co umożliwia rozkwit długich i szerokich stref wegetacji. Hipotezę tę potwierdza okoliczność, że białe „czapki“ biegunowe o porze letniej w samej rzeczy znikają.

Przypuszczeniu, że na Marsie rozwinęła się kultura, nadaje też prawdopodobieństwo okoliczność, że istnieją tam, jak na naszej ziemi, pewne warunki umożliwiające życie istotom inteligentnym, aczkolwiek może zorganizowanym inaczej aniżeli ludzie. Jest to po Merkurze najmniejsza planeta naszego systemu słonecznego. Średnica jej jest o połowę mniejsza niż kuli ziemskiej, a powierzchnia wynosi tylko 1/9 powierzchni naszej ziemi. Lecz mały ten świat obraca się około słońca podobnie jak ziemia, w ciągu 24 godzin (— 37 minut i 22 2/3 sekund —) zna odmianę dnia i nocy, zimy i lata i otoczone jest warstwą powietrza, coprawda rzadszego od naszej atmosfery.

Okoliczność, że kultura na Marsie jest prawdopodobnie starsza niż na kuli ziemskiej czyni kontakt z tą gwiazdą szczególnie zajmującym. Kto wie, ile nie odkrytych jeszcze przez nas tajemnic wszechświata mogliby nam odsłonić mieszkańcy tej gwiazdy.

Toteż zrozumieć można, że pomysłowi uczeni nie ustają w usiłowaniach zmierzających nie tylko do uchwycenia ewentualnego znaku wysłanego do nas z tego świata, ale też do zasygnalizowania mu naszej egzystencji.

SYGNAŁY Z SAHARY

Obecnie właśnie astronom włoski Ugo d'Atella proponuje telegrafowanie do Marsa za pomocą potężnych baterii światła ustawionych na Saharze. Koła fachowe mniemają, że odpowiednie sygnały świetlne powinny być widziane z Marsa. Trudność stanowią tylko olbrzymie koszta podobnego eksperymentu.

W tym kierunku obracają się już od dłuższego czasu pomysły uczonych. Wielki matematyk Gauss projektował zbudowanie olbrzymiego lustra, które skupiłoby promienie słońca celem wysłania ich z naszej ziemi do Marsa. Myśl tę rozwinęli następnie astronomowie włoscy, szczególnie tym zagadnieniem

zajęci. Zaproponowali ustawienie kilku luster gigantycznych na różnych punktach ziemi. Promienie luster tych miałoby się połączyć i potężny ten sygnał wysłać do Marsa. Sądzono nawet, że byłoby możliwe przez poruszanie luster tych w sposób odpowiedni wytworzyć pewne figury, które ujawniłyby, że są dziełem istot inteligentnych.

Ale nawet pomysł, z którym wystąpił dziś d'Atella, nie jest zupełnie nowym. Właściwym autorem jego jest astronom wiedeński Littrow, który projektował, by skonstruować pewne figury ogromnych rozmiarów za pomocą olbrzymich lamp rozstawionych na kolosalnej płaszczyźnie Sahary. Dziś się przypuszcza, że figury te muszą być spostrzeżone przez mieszkańców Marsa, jeśli, co przypuszczać można, posiadają teleskopy. Nowy nad-teleskop, który ustawiony być ma tymi dniami w Ameryce na Monte Palomar, zbliża i powiększa tak silnie, że istnienie podobnego instrumentu na Marsie gwarantowałoby możliwość świetlnego kontaktu.

Według planu d'Atelli bateria świetlna na Saharze składać się ma z czterech reflektorów o niebywałej sile. Reflektory te mają być ruchome, tak że możnaby za pomocą ich kreślić figury na niebie.

Inny system, również obecnie dyskutowany polega na tym, że wypuszczanoby całe koło balonów stratosferycznych, zaopatrzonych w mniejsze balony świetlne o nieosiągniętej dotychczas sile promieniowania. Idzie tu o pokonanie pewnej przeszkody atmosferycznej. Nie jest wykluczonym, że stratosfera absorbuje światło wysyłane z powierzchni ziemi i nie przepuszcza go do wyższych obszarów kosmicznych. Balony świetlne zaś przebiłyby się przez stratosferę i mogłyby być widziane z Marsa.

Jeżeli w samej rzeczy na Marsie żyją istoty podobne do nas pomimo wszelkich odmienności, to nie można wątpić o tym, że i one czynią wysiłki, by się porozumieć z ziemią. Może kiedyś nadejdzie dzień urzeczywistnienia telegrafii kosmicznej. **WID.**



Środa, 3 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń; 7.20 Orkiestra wojskowa; 8 Dziennik poranny; 8.15 Pieśni; 11.45 Pogadanka; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 13 Recytacja; 13.20 Muzyka obiadowa; 14.35 Transm. fragm. uroczystości 3-ciomajowych; 15 Pieśni majowe; 15.10 „Na krakowskim Rynku“ — audycja muzyczna; 15.30 Pogadanka z cyklu „Dobre obyczaje“; 15.40 Audycja muzyczna; 15.50 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 16.20 Start do Biegu Narodowego 3-go Maja; 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni; 17 Powszechny teatr wyobraźni; 17.30 Koncert rozrywkowy; 19.20 Powieść mówiona A. Gruszeckiej-Nitschowej; 19.40 Koncert popularny muzyki polskiej; 20.15 Lokalne wiadomości sportowe; 20.20 Audycje informacyjne; 21 Koncert chopinowski; 21.30 Pieśni; 21.55 Polska muzyka taneczna i rozrywkowa; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 16.20 p. Kraków; 19.40 Płyty; 20.20—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 15 udycja dla wsi; 15.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.30 p. Kraków; 19.40 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 19.45 Audycja dla wsi; 15.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. p. Kraków; 15 Koncert rozrywkowy; 15.30 p. Kraków; 19.40 Wieczór 3-cio majowy; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

16.50 **RYGA:** Aud. specjalna z ok. Polskiego Święta Narod.
18 **WIEŻA EIFFLA:** Koncert. **BEROMÜNSTER:** 18.30 Pieśni hebrajskie. **DROITWICH:** 18.40 Koncert chopinowski.
19 **DROITWICH:** Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **RYGA:** 19.15 Koncert muzyki łotewskiej. **SOFIA:** 19.30 „Sprzedana narzeczona“ — opera Smetany.
20 **BRUKSELA FLAM.:** Koncert solistów. **LUBLANA:** Transm. z Opery. **SZTOKHOLM:** „Niema z Portici“ — opera Aubera. **DROITWICH:** 20.15 Festival Beethovenowski, dyr. Toscanini. **LONDYN REG.:** Radiokabaret. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert orkiestrowy. **STRASBURG:** 20.30 Koncert symfoniczny.
22 **BUDAPESZT:** Recital skrzypcowy. **KOWNO:** Muzyka taneczna. **LAHTI:** Muzyka rozrywkowa. **RADIO PARIS:** Koncert łatwej muzyki symfonicznej. **BRUKSELA FRANC.:** 22.10 Muzyka jazzowa. **OSLO:** 22.15 Muzyka rozrywkowa. **RADIO ROMANIA:** Koncert nocny. **DROITWICH:** Koncert ork. dętej. **KOPENHAGA:** 22.30 Koncert kameralny.
23 **POSTE PARISIEN:** Transmisja z kabaretu **DROITWICH:** Muzyka taneczna. **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **BUDAPESZT:** 23.15 „Jak Marszałek Piłsudski uratował Europę w 1920 roku przed bolszewizmem“ — pogad. w jęz. niem.

XXI. Kongres będzie manifestacją naszej woli życia — WYKUPUJCIE SZEKEL!

Pomoc Żydów amerykańskich

Oświadczenie dyr. Troppera

Paryż, 2. 5. ŻAT. Europejski dyrektor Jointu Morris Tropper powrócił do Paryża po krótkim pobycie w Nowym Jorku dyr. Tropper konferował w Nowym Jorku z przywódcami Jointu o sytuacji w Europie wschodniej i środkowej oraz uczestniczył w otwarciu Zjednoczonej Kampanii Żydowskiej w Nowym Jorku.

— Żydzi amerykańscy — oświadczył Morris Tropper — zdają sobie sprawę z niedoli uchodźców i innych Żydów, znajdujących się w ciężkiej sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Przedwczesnym byłoby twierdzić, ile przysporzy funduszów kampania amerykańska, lecz jasne jest, że Żydzi amerykańscy dołożą największych starań, aby kontynuować szeroki program pomocy uchodźcom oraz Żydom w Niemczech i w krajach wschodnio - europejskich. Żydzi amerykańscy gotowi są do większych świadczeń, niż kiedykolwiek, lecz trudno przypuszczać, aby tą drogą udało się zaspokoić wszystkie potrzeby. W całych Stanach Zjednoczonych widać gotowość największych ofiar na rzecz cierpiących współbraci w Europie.

Dziękczynne depesze do premiera Daladiera

z powodu ostatnich dekretów o obcokrajowcach

Imigranci żydzi tworzą eskadrę samolotów dla Francji

Paryż, 2. 5. ŻAT. Premier francuski Daladier otrzymuje liczne pisma i depesze z wyrazami uznania od żydowskich organizacyj z powodu ostatnich liberalnych dekretów o uchodźcach i obcokrajowcach, przebywających we Francji. Depesze wysłały też federacja stowarzyszeń żydowskich, która grupuje około stu organizacyj żydowskich. Listy te podkreślają, że imigranci żydowscy gotowi są wszystkie swe siły poświęcić obronie Francji.

„Univers Israelite“ pisze, że ostatnie dekrety są wspaniałą odpowiedzią Francji na apel Watykanu i odpowiadają pragnieniom całej ludności. Artykuł wyraża uznanie ministrowi sprawiedliwości Marchandeau, który jest autorem tych dekretów.

Paryż, 2. 5. ŻAT. Federacja stowarzyszeń żydowskich we Francji, która jednoczy 70 towarzystw obejmujących tysiące rodzin imigrantów, ogłosiła oświadczenie, że imigranci-Żydzi gotowi są wszystkie swe siły poświęcić obronie Francji i postanawiają własnymi środkami wyposażyć eskadrę samolotów dla lotnictwa francuskiego.

Zerwanie układu przez Niemcy

umożliwia mocarstwom demokratycznym znaczną rozbudowę sił morskich

Londyn, 2. 5. (United Press) Sprawozdawca morski „Daily Telegraph” donosi, że zawarta w roku 1936 umowa flotowa między imperium brytyjskim, Francją i Stanami Zjednoczonymi ma być anulowana. We wspomnianej umowie wymienione trzy mocarstwa ograniczają budowę krążowników zaopatrzonych w osiem dział wysokokalibrowych, przy czym zobowiązanie to miałoby gasnąć w r. 1942.

Wobec wypowiedzenia angielsko - niemieckiej umowy morskiej — twierdzi wspomniany dziennik — podstawa powyższego porozumienia została zlikwidowana. Zarówno — Francja jak i Stany Zjednoczone gotowe są zlikwidować wspomniany układ. Odpowiednie kroki zostały już podobno wdrożone.

Koła marynarki angielskiej wyrażają pogląd, że wypowiedzenie angielsko - niemieckiego układu morskiego położyło kres stanowi — rzeczy wybitnie korzystnemu dla Niemiec. Obecnie trzeba zlikwidować zobowiązania, które mocarstwa zachodu same na siebie nałożyły.

Od trzech lat rozbudowa floty angielskiej jest ograniczona. Obecnie opracowano już rewizje jej programu.

W PARU WIERSZACH

— Władze francuskie zarządziły zamknięcie hitlerowskiego pisma alzackiego „Elz” za ogłoszenie artykułu, krytykującego w sposób gwałtowny ostatnich dekretów rządu zabraniających uprawiania propagandy antysemickiej.

— Meksykańska Federacja Robotnicza, która liczy przeszło milion robotników meksykańskich postanowiła bojkotować wszystkie filmy niemieckie oraz faszystowskie. W tej sprawie rozesłano okólniki do wszystkich oddziałów w kraju.

— Narodowa konferencja chrześcijan i Żydów postanowiła rozdać na obszarze Stanów Zjednoczonych 10 milionów „oznak tolerancji”, które mają „symbolizować jedność amerykańskich protestantów, katolików i Żydów w obronie demokracji, wolności i tolerancji”.

Osobliwe audycje muzyczne na dziedzińcu świątyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 2. 5. (Seg.) Z polecenia zarządu miasta wmontowano megafon na szczycie głównej synagogi w Przemyślu przy ul. Serbańskiej. Zarządzenie to, w zasadzie słuszne, ponieważ głośnik miał służyć propagandzie pożyczki — okazało się z winy firmy eksploatującej audycje wręcz krzywdzące dla modlących się w świątyni. Oto w sobotę, podczas nabożeństwa nadawano bezustannie przez głośnik skoczne melodie, oraz dialogi z płyt, które swoim zgiełkiem wypełniały dziedziniec i wnętrze synagogi. Nie ulega wątpliwości, że właściwe władze wydadzą stosowne zarządzenie, celem usunięcia zakłócenia nabożeństw, podobnymi audycjami nie mającymi nic wspólnego z właściwym celem tego urządzenia.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rząd zabiega o pełnomocnictwa gospodarcze i finansowe

Warszawa, 2. 5. PAT. W dniu 2 maja b. r. o godz. 9-ej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi jak następuje:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego. (Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 790)".

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opłatach rejestracyjnych

Jak wiadomo, ustawa z 25 IV. ub. r. wprowadziła na miejsce zniesionej instytucji świadectw przemysłowych — opłaty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć, obejmujące wyłącznie należności na rzecz gmin miejskich i wiejskich, izb przemysłowo - handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych, a pobierane poprzednio w formie dodatków do świadectw przemysłowych. Opłaty rejestracyjne będą pobierane po raz pierwszy w styczniu 1940 r.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako zwierzchnia władza związków samorządu terytorialnego, które będą pobierały opłaty rejestracyjne, przygotowało projekt rozporządzenia wykonawczego, który przesłało samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania. Projekt ten wzoruje się w znacznym stopniu na poprzednich przepisach. Ostatnio był on przedmiotem prac Komisji Skarbowej Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, która postanowiła zgłosić doń szereg poprawek.

M. in. Komisja wypowiedziała się przeciw rozszerzaniu podstaw zwolnienia od opłat — spółdzielczych instytucji drobnego kredytu, które winny być zwalniane w wypadku udzielania pożyczek swym członkom najwyżej w granicach do tysiąca zł. Nie należy natomiast — zdaniem Związku Izb — pozbawiać zwolnienia od opłat szkół czy kursów np. szoferskich, jeśli są one prowadzone zgodnie z przepisami o ustroju szkolnictwa i pod nadzorem władz szkolnych. Natomiast świadczenia usług lub rzeczy na rzecz osób trzecich przez zakłady naukowe, podobnie jak prowadzenie prywatnych internatów przy szkołach, winno podlegać opłatom.

W związku z nową procedurą poboru opłat rejestracyjnych przez zarządy gminne — na miejsce urzędów skarbowych, wyłoniło się zagadnienie przekazywania należności samorządowi gospodarczemu oraz zbierania niezbędnych dla jego działalności danych o firmach. Komisja zaproponowała utrzymanie dotychczasowego sposobu wypełniania deklaracji przez osoby wykupujące kartę rejestracyjną.

Należności samorządu gospodarczego winny być przekazywane bezpośrednio na rachunki izb przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych w terminie 14 dni, a po tym terminie podlegałyby oprocentowaniu.

Komisja podkreśliła konieczność prowadzenia spraw karnych w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla płatników; oględziny mieszkań prywatnych powinny być dopuszczalne wyłącznie na pod stawie pisemnego polecenia przełożonego gminy w wypadku otrzymania wiadomości o potajemnym prowadzeniu handlu lub przemysłu. Protokół karny zaś winien być, zdaniem Związku Izb — sporządzany wyłącznie w obecności obwinionego lub świadka, przy czym odpis jego byłby doręczany obwinionemu w terminie 7 dni.

Powstałe nadpłaty na skutek przychylnego rozstrzygnięcia odwołania winny podlegać zwrotowi.

Poza tym Komisja wypowiedziała się przeciw projektowanemu poborowi przez gminy wynagrodzenia za inkaso w wysokości 3% od sum przekazywanych samorządowi gospodarczemu i szkolnictwu, ponieważ przy wprowadzeniu opłat uwzględniono kwestię wynagrodzenia gmin za czynności wymiaru i poboru, podwyższając ich udział w opłatach z 42,9% na 50%.

Jak doszło do utworzenia komitetów branżowych w przemyśle?

Warszawa, 2. 5. (g. m.) Już od kilku miesięcy trwały intensywne prace, zmierzające do przystosowania przemysłu pod względem organizacyjnym i technicznym do potrzeb obrony Państwa.

Prace te były otoczone ścisłą tajemnicą i pisząc o wejściu w życie ustawy o obowiązku powszechnych świadczeń rzeczowych (p. „Nowy Dziennik" z dn. 25 ub. m.) mogliśmy tylko napomknąć, że coraz bardziej zacieśniają się stosunki między przemysłem i organizacjami przemysłowymi z jednej strony, a czynnikami wojskowymi z drugiej strony.

Wreszcie po dłuższym okresie prac i wzajemnym zrozumieniu okazanym przez Rząd oraz organizacje przemysłowe i samorządowe z Centralnym Związkiem Przemysłu Polskiego na czele, doszło do utworzenia 7 komitetów branżowych w przemyśle węglowym, chemicznym, metalowo-przetwórczym, włókienniczym, celulozowo - papierniczym, elektrotechnicznym i garbarskim.

Komitety składają się z 10 do 20 przedstawicieli danej branży przemysłu, wybranych przez istniejące organizacje przemysłowe i zatwierdzonych przez Min. przemysłu i handlu. Prezydia komitetów zatwierdza również minister Przemysłu i Handlu.

Już w najbliższych dniach uruchomione zostaną specjalne aparaty wykonawcze, które w ścisłym współdziałaniu z istniejącymi organizacjami samorządowymi i dobrowolnymi pracować będą nad realizacją nowych, b. ważnych zadań, przed którymi staje przemysł polski.

Należy zauważyć, że w przemyśle hutniczym i naftowym czynne już są od dłuższego czasu centralne organizacje branżowe, ściśle współpracujące z Rządem.

W ten sposób istnieje już właściwie 9 komitetów branżowych w przemyśle polskim, którego przedstawiciele są zdania, że formy organizacyjne dają gwarancję harmonijnej i na wzajemnym zaufaniu opartej współpracy czynnika rządowego i społeczno - gospodarczego. Komitety branżowe mają wyłącznie do spełniania czynności, które wiążą się z sytuacją zewnętrzną, zadaniami, stawianymi przez wojskowość, jak pogotowie wojenne przemysłu, przestawienie się przemysłu na potrzeby wojenne itp.

Będą one czynne przy organizacjach branżowych, spełniając rolę łącznika między tymi organizacjami, a rządem i wojskowością.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, Komitety branżowe nie mają nic wspólnego z tzw. przymusowym samorządem branżowym, w swoim czasie b. energicznie zalecanym przez pewne koła.

Również dość zaawansowane są prace zmierzające do przygotowania rolnictwa na potrzeby obrony Państwa. W tym kierunku rozwija ożywioną działalność Polski Komitet Żywnościowy, którego prace są ześrodkowane na terenie 6 sekcyj: ogólna, żywienia ludności miejskiej, żywienia ludności wiejskiej, specjalnych artykułów spożywczych, higieny żywienia i zagraniczna.

Na ukończeniu są prace zmierzające do ułożenia dla naszych warunków gospodarczych bilansu wyżywienia optymalnego i minimalnego z podziałem na warstwy ludnościowe.

W ostatnim etapie znaleźć się ma handel, który będzie musiał przystosować się do nowych zadań i przynieść ze sobą duże uproszczenia.

Uproszczenia te dla jednych dziedzin będą większymi, dla innych mniejszymi zmianami — zależnie od stanu organizacji, w jakim odnośna dziedzina znajduje się.

Kongres izb przemysłowo-handlowych odbędzie się na jesieni

Warszawa, 2. 5. (g. m.) Jak się dowiadujemy, projektowany początkowo na wiosnę rb. Kongres Izb przemysłowo-handlowych w sprawie uprzemysłowienia kraju został przełożony na jesień r. b.

Inicjatorom Kongresu chodzi o to ażeby Kongres był jaknajlepiej przygotowany i ażeby wszelkie zagadnienia związane z tym problemem były omawiane na Kongresie.

M. in. ma być wygłoszony referat dotyczący wpływu obciążeń podatkowych na uprzemysłowienie kraju.

Należy przy tej okazji zauważyć, że aktualna jest obecnie sprawa ustalenia klasyfikacji branżowej przemysłu i handlu.

Sprawa ta była omówiona ostatnio na terenie Związku izb przemysłowo-handlowych.

Referująca Izba krakowska w krótkim zarysie przedstawiła plan jej pracy, wysuwając wniosek połączenia jej z pracami wstępnymi, prowadzonymi przez główny Urząd Statystyczny w związku z powszechnym spisem ludności w 1941 roku. Również za aktualną sprawę uznano sprawę spisu przemysłowego, która zgodnie z wnioskiem Izby Warszawskiej, będzie prowadzoną w kontakcie z G. U. S. Spis ten ma być również przeprowadzony w r. 1941.

W sprawie uzyskiwania informacyj dla izbowych rejestrów firm przemysłowych i handlowych zdecydowano, by Związek Izb czynił starania, aby w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, lub w specjalnym rozporządzeniu było wskazane, iż urzędy skarbowe mają obowiązek udzielać izbom danych, potrzebnych dla prowadzenia rejestrów firm.

Kto wygrał na „dolarówce"?

Jak już pokrótce donieśliśmy odbyło się 50 losowanie premii 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III. Wylosowanych zostało 95 premii na ogólną sumę 37.500 dol., a mianowicie:

1 premia na 12.000 dol. — 185317.

2 premie po 3.000 dol. — 861139, 168456.

7 premii po 1.000 dol — 641026, 664456, 1029595, 1032506, 1118580, 1341357, 1496632.

10 premii po 500 dol. — 91805, 252402, 474887, 638197, 671018, 989290, 1016029, 1090948, 1208192, 1479312.

75 premii po 100 dol. — 538, 9518, 18727, 26459, 30010, 41411, 54394, 85598, 91383, 92824, 124130, 135043, 135843, 146416, 176141, 246279, 257164, 259624, 264551, 279387, 282146, 341636, 368399, 374407, 430129, 433834, 422108, 483435, 527115, 539562, 561569, 563881, 572214, 573338, 574258, 610083, 610373, 612470, 622144, 656801, 659530, 672289, 687667, 736736, 753121, 769259, 823269, 824120, 828588, 879998, 891461, 993528, 1028912, 1120975, 1135327, 1139682, 1141128, 1169757, 1208443, 1214148, 1241472, 1243626, 1253770, 1271194, 1284246, 1285346, 1316419, 1320904, 1327902, 1349769, 1351910, 1461535, 1477401, 1484818, 1494669.

Inż. ISSER HARBAND (Kraków)

Sztuczny kamień (terrazzo), wyprawy szlachetne i ksylolit (skałodrzew)

Artykuł niniejszy ma na celu zwrócenie uwagi szerszego ogółu Społeczeństwa żydowskiego na możliwości stworzenia warsztatów pracy w dziedzinie wyrobów z sztucznego kamienia i ksylolitu, w ramach akcji, zmierzającej do przewarstwowienia i produktywizacji sproletaryzowanych jednostek. Nie znaczy to jednak, aby opanowanie tego działu wytwórczości było rzeczą łatwą. Stoi ona dziś na wysokim stopniu rozwoju, a wymagania, jakie rynek stawia dla tych wyrobów, są bardzo wygórowane. Nie łatwo jest sprostać tym wymaganiom! Tylko gruntowne przygotowanie teoretyczne i odpowiednia prakty ka może tu zapewnić powodzenie. Wynika to choćby z tego, że roboty te należą do kategorii robót „wykończeniowych“, posiadających równocześnie wszelkie cechy robót zdobniczych. Jako takie zaś wymagają nietylko fachowego wykonania roboty, ale też smaku artystycznego, odnośnie do doboru materiałów i kolorów. Brzydko spękaną podłogę terrazzową lub ksylolitową albo faliste wykonanie wypolerowanej wykładki ściennej pozna nawet niefachowiec! Każde normalne oko reaguje bardzo silnie na takie uchybienia i dlatego właśnie wymaga ten zawód gruntownego przygotowania.

Na jeszcze jedną okoliczność trzeba zwrócić uwagę: Roboty terrazzowe muszą być wykonane o d r a z u dobrze. Źle wykonanego terrazza nie można naprawić, taksamo jak nie można naprawić źle wykonanego ksylolitu. W tej właśnie okoliczności leży wysokie ryzyko handlowe wykonawcy, decydujące o powodzeniu lub niepowodzeniu odnośnego przedsiębiorstwa. Mylnym byłoby jednakowoż, dać się przez powyższe uwagi „odstraszyć“ od obrania tego zawodu. Intencją naszą jest raczej zaakcentować na samym początku konieczność poważnego podejścia do tych zagadnień i rzetelnego przejęcia się problemami tego zawodu.

W związku z powyższym, wydaje się nam wskazanym, podać krótki opis materiałów i robót objętych tą dziedziną.

I. Sztuczny kamień

Już sama nazwa wskazuje, że chodzi tu o produkt imitujący naturalne kamienie jak piaskowce, marmury, granity, porfiry itp. używane do ozdabiania i trwałego zabezpieczenia ścian budynków lub też do wykonywania części architektonicznych jak obramienia okienne i drzwiowe, portyki, kolumny itp. Wysoka cena kamieni naturalnych i wielki koszt obróbki kamieniarskiej ograniczają jednak możność używania tego materiału prawie wyłącznie do budynków monumentalnych.

Sztuczny kamień, zwany także terrazzo lub lastrico, jako bez porównania tańszy w cenie, a dający przy odpowiednio fachowym wykonaniu analogiczne walory zdobnicze, znajduje bardzo szerokie zastosowanie w każdej dziedzinie budownictwa lądowego. Jest to produkt dziś tak rozpowszechniony, że niema prawie budynku mieszkalnego, w którymby nie zastosowano go, czy to do wykonania posadzki kamiennej, czy też do schodów lub wreszcie do wykładki ścian.

Technika wyrobów z sztucznego kamienia opuściła już dawno sferę niewolniczego imitowania kamieni naturalnych i wprowadziła, przez odpowiedni dobór żwirków i zabarwienia tła, całą skalę różnych innych odmian kamieni, dających nieraz bardzo żywe efekty zdobnicze, właściwe temu materiałowi.

Przemysł wyrobów z sztucznego kamienia wywodzi się historycznie z mozaiki. Jeszcze bardzo niedawno, bo zaledwie 30 lat wstecz, wykonywano w ogóle sztuczny kamień (terrazzo) w taki sam sposób jak mozaikę t. z. nakładano masę plastyczną (zaprawę gipsową lub cementową) i wgniatano w nią okruchy kamieni i cegły, starając się ułożyć je możliwie gęsto obok siebie. Po stwardnieniu szlifowano powierzchnię i otrzymywano wykładkę, przypominającą dzisiejsze terrazzo. Obecna technika wykonywania terrazza przedstawia się następująco:

Terrazzem nazywamy wyszlifowaną, skamieniałą mieszaninę drobnych żwirków kamiennych, cementu i farby, zarobionej wodą i ubitej w formie lub nałożonej i sprasowanej na jakimś podkładzie (ścianie). Wykonanie terrazza obejmuje zatem trzy etapy:

1. Przygotowanie składników i zmieszanie ich z sobą.
2. Nałożenie do form i ubicie.
3. Szlifowanie wzgl. obróbka kamieniarska po stwardnieniu.

Omówimy po kolei wszystkie trzy etapy. Składniki wchodzące w skład terrazza są: a) żwirki, b) cement, c) farba i d) woda.

Żwirki powstają przez zgniatanie odpowiedniego gatunku kamieni naturalnych w maszynach zwanych łamaczami. Otrzymujemy przy tym ziarna rozmaitej wielkości od mączki począwszy do ziarn o wielkości 10 mm, które dzielimy przez odsianie (kalibrowanie) na ziarna o mniej więcej równej wielkości. Najczęściej używane są żwirki 1—2 mm, 2—3,5 mm 3,5 mm — 5 mm i mączka. Żwirki te są w handlu do nabycia we wszystkich uziarnieniach i prawie w wszystkich odcieniach, zależnie od kamieni naturalnych, z których pochodzą. Są więc żwirki białe, krzeszowickie, zabierzowskie albo też zagraniczne z marmuru kararyjskiego; żwirki białe z odcieniem różowym, t. zw. róż polski, pochodzący z okolicy Krzeszowic; żwirki szare, o strukturze krystalicznej z okolic Kielc; żwirki żółte, zielone, czerwone i wreszcie czarne, pochodzące z odpowiednio zabarwionych naturalnych marmurów lub serpentynu. W każdym razie wchodzą w rachubę tylko kamienie naturalne „miękkie“ do 3 stopnia twardości, dające się łatwo szlifować, wzgl. obrabiać po kamieniarsku.

Każdy gatunek sztucznego kamienia ma swoją „receptę“ t. z. stały stosunek odpowiednio dobranych żwirków różnokolorowych, który się przede wszystkim przygotowuje, przez objętościowe dozowanie, a następnie dokładnie miesza z sobą na sucho, ażeby cała masa miała jednolitą strukturę. Tak przygotowany materiał żwirkowy płócze się dokładnie wodą, ażeby uwolnić poszczególne ziarna od otaczającego je pyłu i trzyma w pogotowiu do dalszej przeróbki.

Do zlepienia powyższych ziarn i utworzenia z nich jednolitej masy służą cementy.

W fabrykacji sztucznego kamienia używamy dwóch rodzajów cementów: cementu szarego t. zw. portlandzkiego i cementu białego t. zw. marmurowego, tego ostatniego w wypadkach, w których zależy nam na otrzymaniu kolorów jasnych, pastelowych.

Cementy są jak wiadomo mączkami, chciwie „pijącymi“ wodę. Mają one tę własność, że zarobione z wodą dają t. zw. zaczyn cementowy, rodzaj ciasta cementowego o kolorze szaro - zielonym, który po upływie około 2 godzin zaczyna wiązać (tężeć), a po upływie dalszych 4—6 godzin zaczyna twardnieć. Proces twardnienia trwa teoretycznie ciągle, praktycznie około 4 tygodni, przy czym wytrzymałość ciągle wzrasta.

Jeżeli zatem wyżej przygotowane ziarna zmieszamy z cementem na sucho, w stosunku wagowym lub objętościowym 1:3, uzyskamy ten skutek, że każde ziarenko otoczy się miałką mączką cementową; po zwilżeniu odpowiednią ilością wody, nałożeniu do formy i ubiciu wzgl. sprasowaniu, zlepią się poszczególne ziarna z sobą i utworzą po stwardnieniu zaczynu cementowego, jednolitą masę sztucznego kamienia. Struktura tej masy będzie taka, że w cieście cementowym jako tle, będą tkwiły możliwie gęsto obok siebie ułożone poszczególne ziarnka żwirków jak rodzynki. Tło będzie, jak już wyżej wspomnieliśmy miało zabarwienie szaro-zielone, pochodzące od cementu portlandzkiego.

Bardzo często nie odpowiada nam takie tło i wtedy barwimy cement przez zmieszanie go z odpowiednią farbą.

Farby rozróżniamy ziemne, mineralne i chemiczne albo anilinowe. Do fabrykacji sztucznego kamienia używamy tylko farb ziemnych i mineralnych, które się najpierw przeciera przez gęste sito, ażeby usunąć wszelkie grudki i następnie miesza na sucho z cementem, również przesianym. Ilość farby waha się od 1 proc. do 3 proc. wagi zużytego cementu, zależnie od intensywności zabarwienia i grubości ziarna kruszywa, przy czarnych kolorach dochodzi do 20 proc. nawet. Użyte farby powinny być dostatecznie miałkie, odporne na płowienie od słońca i na działanie wapna.

Po częściowym stwardnieniu masy terrazzowej a więc mniej więcej po trzech dniach następuje pierwsze szlifowanie powierzchni, odpowiednimi kamieniami do szlifowania (piaskowcami) na mokro, po czym „szpachluje“ się je, t. zn. zapełnia powstałe przy szlifowaniu drobne pory, szpachlą, czyli pewnego rodzaju kitem cementowym, zabarwionym jak tło. Po należytym stwardnieniu zarówno samej masy jak i szpachli, a więc po mniej więcej trzech tygodniach można przystąpić do zupełnego wykończenia wyrobu, t. zn. do ostatecznego wyszlifowania i zapolerowania, przy czym posługujemy się różnymi środkami jak popiół cynowy, kwiat siarczany lub też odpowiednio przyrządzonymi pastami.

Zamiast szlifować i polerować, można też widoczne powierzchnie wyrobu obrobić sposobem kamieniarskim i wtedy otrzymujemy sztuczny kamień w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Sztuczny kamień i terrazzo różnią się więc tylko sposobem ostatecznego wykończenia.

Wspomnieć jeszcze musimy na końcu, że w większych zakładach używa się do każdego etapu pracy, odpowiednio skonstruowanych maszyn, wykonujących wszystkie prace dokładniej i równomierniej i dających wskutek tego w rezultacie produkt, stojący na wysokim stopniu wykończenia.

II. Szlachetne wyprawy

Wyprawą nazywamy powłokę 2—3 cm grubą, narzuconą wzgl. nakładaną na surowy mur albo strop, mającą na celu wyrównanie nierówności i stworzenie jednolitej powierzchni widocznej. Powłokę tę wykonujemy zwyczajnie z mieszaniny piasku i wapna gaszonego w stosunku 3:1, albo z domieszką cementu i zarabiamy ją wodą.

Jeżeli postawimy dalszy warunek, że wyprawa ma posiadać także cechy zdobnicze jak przy sztucznym kamieniu, wtedy otrzymamy to, co nazywamy materiałem do wyprawy szlachetnej. Materiał ten składa się zatem zasadniczo z drobnych ziarn (mączki) żwirków różnych kamieni naturalnych, z cementu i wapna jako środków wiążących i farby. Mieszaninę tę zarabia się wodą i nakłada na poprzednio wykonany podkład wapienno-cementowy.

Materiał do wyrobu wypraw szlachetnych jest zatem prawie że identyczny z materiałem, używanym do sztucznego kamienia, z tą tylko różnicą, że używamy tu przeważnie żwirków drobnoziarnistych, a oprócz cementu także wapna hydratyzowanego, które należy przyrządzać dopiero bezpośrednio przed użyciem, ażeby nie straciło własności aktywnych.

Z tego też powodu przyjęło się, że w handlu nie otrzymuje się poszczególnych składników, jak przy sztucznym kamieniu, lecz już gotowy materiał, zmieszany według specjalnej recepty. Materiały te mają wskutek tego specjalne nazwy jak: terrabona, terrazyt, bryzolit, litolit, marmorea itp i zamawia się je na podstawie numerowanych próbek różnych odcieni i uziarnienia.

Stosujemy wyprawy szlachetne do wykończenia zewnętrznych ścian budynków (elewacji), nadając im przez to charakter zbliżony do kamienia naturalnego przez odpowiednią dodatkową obróbkę. Mamy więc wyprawy szlachetne cyklinowane, czesane, dociskane rozmaitymi narzędziami wycinane itp. Błyszczenie się wyprawy w słońcu pochodzi od łusek łyszczku zwanego także miką, który się dodaje w drobnych ilościach do żwirku.

III. Ksylolit

Ksylolit albo po polsku skałodrzew jest mieszaniną materiałów porowatych jak trociny drzewne, włókna azbestowe, odpadki korku, torfu itp. zlepionych z sobą lepiszczem. Budowa wewnętrzna jest zatem analogiczna do sztucznego kamienia. „Żwirkami“ są tu wyż wymienione materiały porowate, „cementem“ jest palony magnezyt (tlenek magnezu MgO.) a „wodą“ do zarabiania, roztwór chlorku magnezu w wodzie o gęstości jak się wyrażamy o „sile“ 230 (stopni) Baumé:

Trociny wzgl. mączkę drzewną, pochodzącą z przetarcia drewna miękkiego, przesiewa się najpierw, aby otrzymać jednolite ziarno i usunąć trzaski i inne zanieczyszczenia, potem łączy się grubsze i bardziej miałkie trociny z sobą, aby otrzymać materiał wypełniający (żwirki).

Magnezyt palony, pochodzenia przeważnie greckiego (Euboea) znajduje się w handlu jako miałki proszek biały lub jasno żółty. Posiada on własność pochłaniania bezwodnika węglowego z powietrza, przy czym traci swoje własności wiążą-

Z tego powodu należy używać tylko świeżego magnezytu.

Chlorek magnezu ($MgCl_2$) znajduje się w handlu w stanie stałym w bryłach. Rozpuszcza się on w wodzie bardzo łatwo, dając „ług chlorowy". Do wyrobów skałodrzewnych używa się ługu o gęstości od 20-23 stopni według areometru Baumé.

Powyżej przygotowane trociny miesza się więc najpierw na sucho z magnezytem w stosunku objętościowym 2:1, t. zn. na 20 wiader suchych trocin daje się 10 wiader magnezytu. Następnie dodaje się ługu chlorowego tyle, ażeby mieszanina trocin, magnezytu i ługu po dokładnym przerobieniu była słabo wilgotną. W ten sposób przyrządzona masa jest gotowa do nałożenia. Przed nałożeniem tej masy na podkład betonowy (strop żelbetowy) należy powierzchnię betonu dokładnie wyczyścić z pyłu wodą i zaszlamować szlamem, zarobionym z magnezytu i wody. Na ten szlam jeszcze mokry nakłada się materiał skałodrzewny między łatkami odpowiedniej grubości, rozciąga go równomiernie i ubija przynajmniej dwa razy. Ubijanie jest jedną z najważniejszych czynności, decydujących o późniejszej trwałości wykonanego ksylolitu. Po należytym ubiciu, gładzi się powierzchnię kielnią prawie że do połysku. Teraz pozostawia się tak przygotowaną podłogę tężeniu i twardnieniu, które trwa około 5—20 dni zależnie od dobroci materiału i pory roku.

Bardzo często chodzi o wykonanie podłogi szczególnie gładkiej i odpornej na zużycie. W tych wypadkach wykonuje się dwuwarstwowy skałodrzew. Dolną warstwę grubości 1 cm jak opisano powyżej w stosunku trocin do magnezytu 4:1 zarabia się ługiem chlorowym o mocy 19—20 stopni Bé, przy czym się nie gładzi, ażeby umożliwić dobre związanie górnej warstwy również 1 cm grubej z dolną. Skoro tylko dolna warstwa trochę stężała, nakłada się na nią górną warstwę skałodrzewu zmieszanego w stosunku 2:1 jak poprzednio podano i odpowiednio zabarwionego na kolor żółty lub czerwony. Ażeby otrzymać bardzo ścisłą (mało porowatą) górną warstwę dodaje się też bardzo często do magnezytu łojku sproszkowanego znanego pod nazwą federweissu w ilości około 5 proc. wagi magnezytu.

Wykończenie podłogi ksylolitowej wymaga jeszcze pewnych dodatkowych robót jak cyklinowania i zapuszczenia pastą woskową.

Jakkolwiek sam proces wygląda bardzo prosto, to jednak należy podkreślić, że wykonanie wymaga dobrego doświadczenia i sprawności.

Podłogi ksylolitowe dobrze wykonane mają tę samą trwałość co podłogi cementowe, są od niej jednak cieplejsze, t. zn. są gorszymi przewodnikami ciepła na skutek użytych trocin. Nadają się wobec tego lepiej do wykonywania podłóg litych (bez szpar) w kuchniach, przedpokojach, salach wystawowych, biurach itp. Należy jednak dbać o to, ażeby takie podłogi nie były narażone na stałą wilgoć, w przeciwnym bowiem razie ksylolit mięknie i niszczy się.

* * *

Daliśmy powyżej krótki zarys robót, nauczanych zwyczajnie na jednym kursie. Kurs taki urządza Związek Inżynierów Żydów w Krakowie w porozumieniu z Żydowską Radą Gospodarczą w Krakowie i w oparciu o Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie. Czas trwania kursu przewidziany jest na 6—7 tygodni i obejmuje około 260 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych łącznie. Frekwentanci tego kursu otrzymają po ukończeniu kursu świadectwa, wystawione przez Wojew. Inst. Rzem.-Przemysłowy w Krakowie upoważniające ich po odbyciu odpowiedniej praktyki do samodzielnego wykonywania odnośnych robót.

Dzisiejsze uroczystości w Warszawie

Warszawa, 2. 5. PAT. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie w dniu 3 maja w katedrze oraz podczas defilady p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski. W imieniu pana marszałka Śmigłego Rydza defiladę odbierze p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

——oo——

Minister hiszpański ustąpił

Burgos, 2. 5. PAT. Ogłoszono dziś dekret o ustąpieniu ministra oświaty Rodrigueza. W utejszych kołach politycznych przypisują dymisję Rodrigueza różnicy poglądów między nim a gen. Franco. Minister Rodriguez przestał być równocześnie członkiem rady narodowej oraz delegatem falangi hiszpańskiej.

Co się dzieje na Ratuszu krakowskim?

PRZED ROZPOCZĘCIEM SESJI BUDŻETOWEJ. — ODRZUCENIE SOCJALISTYCZNEGO PROTESTU. — KOMISARYCZNY PREZYDENT MIASTA SKŁADA WIZYTY

KRAKÓW, 3 maja.

Jednym z najaktualniejszych problemów samorządu krakowskiego jest sprawa budżetu, który na skutek „bezkrólewia" na Ratuszu nie został dotychczas uchwalony. Obecnie prace budżetowe będą przyspieszone i w najbliższym czasie oczekiwane jest rozpoczęcie sesji budżetowej.

Posiedzenia Zarządu Miejskiego w sprawie budżetu będą kontynuowane. Ponadto ma się odbyć posiedzenie Rady Miejskiej, mające na celu wybór odpowiednich komisji, a w pierwszym rzędzie komisji budżetowej, która zajęłaby się uchwaleniem budżetu i przedłożeniem go następnie Radzie Miejskiej.

Przypuszczalnie uchwalenie budżetu nastąpi w ciągu maja, a sesja budżetowa Rady Miejskiej odbyłaby się w tych warunkach w drugiej połowie maja.

* * *

Pisząc o sprawach samorządowych, wspomnieć należy o proteście, jaki w czasie pierwszych wyborów prezydenta miasta wniesiony został przez dr Szumskiego i tow. z PPS. Radni socjalistyczni wnieśli wówczas protest przeciw sposobowi głosowania, a w szczególności przeciw temu, że radni endeccy i ozonowi dawali jawnie wyraz swemu stanowisku, oświadczając, że wstrzymują się od głosowania (zamiast w głosowaniu tajnym oddać białe kartki).

Radni socjalistyczni stanęli na stanowisku, że skoro głosowanie ma być tajne, nie można w sposób jawny dawać wyraz swemu stanowisku i nawet przy wstrzymaniu się od głosowania należy to uczynić w sposób tajny.

Obecnie doręczono autorom protestu decyzję krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, który protest oddalił. Województwo stanęło na stanowisku, że nie dopatruje się uchybień ustawowych w sposobie głosowania, który był zaczepiony w proteście.

* * *

W dniu wczorajszym Prezydent stoł. król. m. Krakowa Dr. Bolesław Czuchajowski udał się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, gdzie złożył u trumny Marszałka Piłsudskiego hołd i wiązankę kwiatów. W dniu wczorajszym Prezydent Krakowa Dr Czuchajowski złożył wizyty Panu Wojewodzie Dr Tymińskiemu, Ks. Metropolicie Sapieże, Ks. Biskupowi Rospondowi, Dowódcy Korpusu Gen.. Narbut Łuczyńskiemu, Prezesowi Sądu Apelac. Sawickiemu i Prokuratorowi Sądu Apelac. Steinmanowi.

Profesorowie wyższych uczelni na ławach... ghettowych

Także na kursie OPLG -- ghetto!

Warszawa, 2. 5. (A) Jak wiadomo, został obecnie zorganizowany kurs Obrony Przeciwlotniczej dla absolwentów wyższych uczelni. Wedle rozporządzenia ministra WR. i OP. w kursie tym mają wziąć udział również profesorowie tych uczelni. W dniu dzisiejszym odbył się wykład, na który przybyła liczna grupa profesorów. Profesorowie ci zauważyli ze zdumieniem, że słuchacze Żydzi stoją nie chcąc usiąść na ławkach ghetowych, wyznaczonych im przez słuchaczy endeckich. Profesorowie na znak solidarności z Żydami zajęli demonstracyjnie miejsca po lewej stronie sali.

Losowanie 4 proc. pożyczki konwersyjnej

Losowanie XXVIII 4-proc. pożyczki konwersyjnej st. kr. m. Krakowa z r. 1925 odbyło się w dniu 2 maja br. o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Ratusza pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dr St. Klimeckiego w obecności ławnika dr W. Bogdanowskiego i radnego m. R. Żaka, p. o. dyrektora M. I. O. J. Dunikowskiego, pod kontrolą notariusza dr St. Steina.

Według planu losowania wylosowane zostały:

Ser. A_1 szt. 32 á zł. 10. — Nr 125. 169, 214, 336, 729, 794, 830, 903, 931, 948, 966, 989, 1068, 1102, 1242, 1289, 1290, 1360, 1417, 1574, 1774, 1790, 1896, 2022, 2096, 2114, 2200. 2357, 2455, 2625, 2631, 2652. Seria A szt. 21 á zł. 40 — Nr 25, 134, 230, 234, 304, 357, 586, 733, 755, 926, 1089, 1109, 1126, 1199, 1270, 1300. 1305, 1727, 1766, 1860, 1862 Seria B_1 szt. 19 á zł 60 — Nr 94, 128, 173, 185, 192, 195, 208, 354, 346, 468, 753, 1241, 1272, 1273, 1333, 1352, 1412, 1441, 1455. Seria C_1 szt. 17 á zł 120 — Nr 127, 342, 363, 393, 4[illegible]1, 645, 660, 827, 1029, 1050, 1073, 1085, 1120, 1213, 1220, 1260, 1386. Seria B szt. 10 á zł 210 — Nr 88, 196, 312, 359, 361, 391, 634, 705, 737, 881. Seria D_1 szt. 7 á zł 310. — Nr 9, 31, 194, 259, 337, 407, 419. Seria C szt. 15 á zł 420 — Nr 89, 212, 367, 487, 531, 636, 716, 741, 752, 802, 859, 907, 922, 1095, 1181. Seria E_1 szt. 7 á zł 620 — Nr 49, 57, 58, 82, 111, 197, 536. Seria D szt. 5 á zł 1.050 — Nr 128, 186, 259, 303, 390. Seria E szt. 3 á zł 2.100 — Nr. 53, 147, 187.

Min. Roman w Nowym Jorku

Nowy Jork, 2. 5. PAT. Przybył tu dziś o godz. 10-tej rano transatlantyk „Batory", przywożąc ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana, wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego, prezesa izby handlowej polsko-amerykańskiej b. min. Augusta Zaleskiego oraz grupę dziennikarzy polskich.

——oo——

Pożyczka angielska dla Rumunii

Londyn, 2. 5. (R) Korespondent „Financial News" z Bukaresztu donosi, że rząd brytyjski skłonny jest udzielić Rumunii kredytu w wysokości 5 miln. funtów na okres 5 lat przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie. Spłata tego kredytu miałaby być rozpoczęta od roku 1940 w formie dostaw surowców. Cała suma przyznanego kredytu użyta ma być na zakup materiału wojennego.

Misja handlowa brytyjska, na czele której stał Frederik Leith Ross, udaje się z Bukaresztu do Aten.

Artykuł wstępny „Timesa" inaczej przedstawia wyniki rokowań z Rumunią i przewidywania co do Grecji, stwierdzając, że oba te kraje będą miały możność ulokowania nadwyżek swej produkcji w Anglii lub też w innym kraju, nie posiadającym ograniczeń dewizowych.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Bilety zniżkowe dla członków Przedświtu oraz dla organizacji młodzieży, wg. ustalonego kontyngentu na odczyt dra Carlebacha, do nabycia tylko dziś wieczór w sekretariacie, ul. Zyblikiewicza 8, parter.

Plan skolonizowania przez Żydów pogranicza palestyńsko-libańskiego

Bejrut, 2. 5. ŻAT. Dziennik arabski „Bejrut“, który stoi blisko kół b. muftiego, zamieszcza w formie sensacyjnej wiadomość, jakoby przywódcy żydowscy w Paryżu i Londynie mieli opracować plan skolonizowania 300 rodzin żydowskich w południowym Libanie wzdłuż granicy Palestyny. Celem tej kolonizacji ma być zmiana obecnej linii granicznej, aby teren skolonizowany wcielono następnie do Palestyny.

Osiągnięcia jiszuwu palestyńskiego

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwołała konferencję prasową, na której członkowie Egzekutywy Grynbaum i Kapłan oraz dr Rupin, Jaffe i Granowski informowali o pracach, dokonanych w okresie ostatnich 3 lat mimo terroru arabskiego i trudności wynikających z sytuacji międzynarodowej. Mówcy zobrazowali cyfrowo osiągnięcia jiszuwu w zakresie rolnictwa i w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Oczekiwane przemówienie Weizmanna o sytuacji politycznej nie doszło do skutku. Na jutro zwołane zostało posiedzenie ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

Żydzi przeciwstawią się ostro nowemu reżimowi w Palestynie

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. „Hacofe“ zamieszcza szereg depesz z Kairu o rokowaniach w sprawie Palestyny. Wedle tych informacyj, rozmowy te miały się zakończyć porozumieniem. Dżemal El Husseini wyjechał do krola Ibn Sauda, aby uzyskać jego zgodę na wspólną odezwę Egiptu, Iraku i Hedżasu, która to odezwa prokalmować ma zawieszenie broni w Palestynie.

„Hacofe“ donosi następnie, że rząd angielski otrzymuje liczne protesty od instytucji żydowskich i nieżydowskich przeciwko projektom, które zagrażają podstawowym prawom żydowskim w Palestynie i przekreślają zobowiązania Anglii względem Żydów. Protesty zaznaczają, że Żydzi będą zmuszeni z całą mocą przeciwstawić się reżimowi, jaki pragnie się im narzucić w Palestynie.

Opracowanie projektu pożyczki palestyńskiej

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. W związku z rezolucją Waad Leumi w sprawie Pożyczki Obrony Narodowej w wysokości miliona funtów na cele odbudowy Palestyny, powołana komisja opracować ma szczegółowy projekt pożyczki. W skład komisji wchodzą pp. Hoofien, dr Halperin, dr Hantke i Eliezer Kapłan.

Delegaci arabscy opuścili Kair

Londyn, 2. 5. ŻAT. Pisma londyńskie donoszą, że delegaci arabscy, którzy uczestniczyli w rozmowach z premierem egipskim w sprawie Palestyny, opuścili już Kair i wyjechali do Bejrutu, aby odbyć rozmowy z b. muftim Jerozolimy. „Daily Mail“ donosi z Kairu, iż państwa arabskie miały się zobowiązać w wypadku, jeżeli Anglia zaakceptuje żądania arabskie w sprawie Palestyny, wywrzeć swój wpływ aby akcja antybrytyjska w Palestynie została zaniechana. Wśród arabskich delegatów panuje jednak przekonanie, że rząd angielski nie zaakceptuje tego żądania.

Arabowie pobrzękują szabelką

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. Prasa arabska donosi z Bagdadu, że premier Iraku Nuri Pasza zwrócił się do rządu angielskiego i francuskiego z propozycją, że Irak gotów jest wysłać 50.000 żołnierzy dla obrony Palestyny i Syrii w razie wojny, lecz domaga się anulowania(!!) mandatu nad Palestyną i Syrią. „Felestin“ dodaje, że jeżeli rządy Anglii i Francji nie przyjmą propozycji arabskich wówczas kraje arabskie powołają pod broń 7 milionów żołnierzy(!) Pogróżki te i przesadne liczby nie są jednak traktowane poważnie, gdyż równocześnie nadchodzą wiadomości o sporach między krajami arabskimi, które doprowadzić mogą do konfliktu. Ibn Saud szykuje się podobno do zagarnięcia niektórych krajów arabskich.

* * *

Londyn, 2. 5. ŻAT. „Daily Mail“ donosi z Jerozolimy, że jeden z przywódców arabskiej partii obrony Auni Bej Naszaszibi zraniony został wczoraj przez arabskich terrorystów w pobliżu Bramy Damasceńskiej w Jerozolimie. Policjant brytyjski strzelił do terrorysty, którego zranił i aresztował.

Przedłużenie czasu ćwiczeń oficerów W. P.

Warszawa, 2. 5. (Sin). Na podstawie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 29 kwietnia br. zostaną wprowadzone zmiany w dekrecie Prezydenta z roku 1937 o służbie wojskowej oficerów, oficerów w stanie spoczynku, rezerwy i pospolitego ruszenia. Zmiana polega na tym, że czas trwania ćwiczeń oficerów tych kategorii nie może przekraczać w ciągu dwóch następujących po sobie lat okresu 10 tygodni. Dotychczas był okres 4 tygodni. Rozporządzeniem tym objęci są oficerowie młodsi i starsi do czasu osiągnięcia 50 lat, oficerowie sztabowi do 56 lat, generałowie do 62 lat.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych, zezwalające na powoływanie oficerów w stanie spoczynku na ćwiczenia na okres krótki od 1—7 dni.

Szykany niemieckie

Niemcy nie dają wiz tranzytowych grupie robotników polskich jadących do Francji

Katowice, 2. 5. (K) Na dzień dzisiejszy wyznaczony został wyjazd do Francji partii emigrantów polskich w liczbie 430 osób, przeważnie żon i dzieci robotników polskich, przebywających na robotach we Francji. Wszelkie formalności zostały już załatwione, pozostała tylko jeszcze sprawa załatwienia wizy tranzytowej przez Niemcy. Gdy wszyscy emigranci zgromadzili się już na dworcu w Mysłowicach gotowi do odjazdu, nadeszła wiadomość, że konsularne władze niemieckie odmawiają udzielenia wiz tranzytowych przez Niemcy. Wedle nieprawdopodobnych jeszcze wiadomości, konsul niemiecki w Katowicach miał interweniującemu urzędnikowi urzędu emigracyjnego oświadczyć, że wobec zerwania paktu o nieagresję pomiędzy Niemcami a Polską, władze niemieckie nie są w stanie zagwarantować bezpieczeństwa polskim podróżnym. W związku z tym urząd emigracyjny w Mysłowicach interweniował u miarodajnych czynników, które kolejno interweniowały u władz niemieckich, starania te jednak nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

Niesłychana ta szykana władz niemieckich wywołała olbrzymie oburzenie.

Dyplomaci zagraniczni w M. S. Z.

Warszawa, 2. 5. (Sin). Minister Beck przyjął dziś ambasadora japońskiego w Warszawie, p. Szuszi Sako. Minister Szembek przyjął posła greckiego w Warszawie, p. Kolasa.

Odezwa o uczczenie rocznicy śmierci Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 2. 5. (A) Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał odezwę, która będzie rozplakatowana w całym kraju, z okazji zbliżającej się 4 rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka. W odezwie tej Komitet zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o odpowiednie uczczenie rocznicy, podkreślając znaczenie obecnej chwili dziejowej. Odezwa ta rozplakatowana będzie w ilości około 5 milionów egzemplarzy.

Antyniemiecki front robotników

Warszawa, 2. 5. (Sin). Akademie 1-majowe w Warszawie cechował zdecydowany front antyniemiecki i pełna gotowość odparcia wszelkiego napadu, czy nacisku. Gdy mówcy omawiali stosunki polsko-niemieckie w ostatnich latach i nastawienie całego społeczeństwa do zagadnienia polsko-niemieckiego, wśród zebranych panował żywiołowy entuzjazm. Klasa robotnicza dała dowód swej gotowości do gruntownego rozprawienia się z Niemcami. Poruszona była również sprawa Gdańska, przy czym mówcy zaznaczyli, że Gdańsk, leżący u ujścia Wisły, **musi** być polski. Niemcy, zgłaszając swoje pretensje do Gdańska, zapominają o tym, że Polska historycznie ma do Gdańska więcej praw niż Niemcy do Pragi. Na akademiach wznoszono ustawicznie okrzyki: Niech żyje polski Gdańsk!

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego na P. O. P.

Sosnowiec, 2. 5. (K) Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego, których właścicielami jest rodzina Fürstenbergów subskrybowały poza 200.000 zł dodatkowo Dyrekcja: Szymon i Jerzy Fürstenbergowie zł 7.400 ,pracownicy umysłowi 5.900 zł, robotnicy 14.900. Łącznie zdeklarowała ta firma na POP i FON kwotę 228.000 zł. Deklarowana suma zostanie wpłacona do dnia 5 lipca br. w całości.

Wystawa produktów palestyńskich

Sosnowiec, 2. 5. (K) Jak już donieśliśmy, w dniu 7 bm. młodzież żydostwa Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Sosnowcu urządza wystawę produktów palestyńskich, znajdujących zbyt na rynku polskim. Wystawa obejmie prócz produktów palestyńskich b. ciekawe wykresy i diagramy, dotyczące emigracji, ruchu kapitałów i t. p.

Wystawa otwarta będzie tylko jeden dzień i czynna będzie dla młodzieży w godzinach 10—2 popoł., dla starszych w godzinach 16—20. Podczas wystawy czynny będzie bazar palestyński. Wstęp wolny.

Wycieczka do Krakowa

Sosnowiec, 2. 5. (K) W nadchodzącą niedzielę dnia 7 bm. Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Będzinie organizuje dorocznym zwyczajem w Lag Beomer pociąg popularny z Będzina przez Sosnowiec do Krakowa. Karta uczestnictwa wraz ze zwiedzaniem grodu podwawelskiego wynosi zł 4.— Bilety sprzedają placówki „Orbisu“ w Sosnowcu i w Będzinie.

Milion żołnierzy pod bronią w Anglii

Londyn, 2. 5. (R). Lord Chatfield, minister koordynacji obrony oświadczył, że ustawa o przysposobieniu wojskowym pozwoli na powołanie kontyngentu, który wraz ze stanem regularnej armii terytorialnej podniesie siły zbrojne kraju do miliona żołnierzy. Stan ten będzie można osiągnąć bez wykorzystywania rezerw lub służby obrony cywilnej. Minister Chatfield dodał, że cały naród brytyjski zgodnie aprobuje nową politykę rządu. Lord Chatfield zaznaczył przy tym, że W. Brytania nie jest bezwzględnie wrogo ustosunkowana do Niemiec, a tylko od Rzeszy zależy, czy dane ostatnio przez Wielką Brytanię gwarancje niektórym krajom będą musiały być wykonane.

Londyn, 2. 5. (R) Złożony wczoraj w Izbie Gmin projekt ustawy o przysposobieniu wojskowym przewiduje rejestrację wszystkich młodych ludzi w wieku lat 20 i 21. Młodzi ludzie zdolni do służby wojskowej zostaną wzięci do szeregów jako milicjanci i przejdą specjalne wyszkolenie w ciągu 6 miesięcy, następnie zaliczeni zostaną na okres 3 i pół lat do sił pomocniczych lub rezerw dodatkowych. Pewien procent będzie prawdopodobnie skierowany do lotnictwa i marynarki, gdyż projekt upoważnia marynarkę do stworzenia specjalnej rezerwy morskiej. Projekt przewiduje wprowadzenie w życie tych zarządzeń w Irlandii północnej, na mocy zarządzenia królewskiego, lecz jest rzeczą prowdopodobną, że zarządzenie takie wydane zostanie jedynie w razie poważnego kryzysu lub wojny. Jak wiadomo, premier Ulsteru, lord Craivagon nalegał na to, by projekt obowiązywał również w Ulsterze. Natomiast premier wolnego państwa irlandzkiego de Valera wysunął poważne zastrzeżenia przeciwko zastosowaniu projektu ustawy do Irlandii. Jednakowoż obywatele wolnego państwa irlandzkiego, jak również obywatele dominiów, którzy stale zamieszkują w Anglii podlegać będą przepisom ustawy, z wyjątkiem jedynie tych, którzy należą do sił zbrojnych kraju pochodzenia. Ci, którym sumienie nie pozwala odbywać służby wojskowej, będą wciągnięci na specjalną listę po zbadaniu sprawy przez powołany ad hoc trybunał. Będą oni musieli wykonywać prace w interesie państwa. Jak obliczają, rocznie pod sztandary powoływanych będzie 200 tysięcy młodych ludzi, prawdopodobnie kontyngentami kwartalnymi po 50 tys. ludzi. Wreszcie projekt zawiera postanowienie zmuszające pracodawców do przyjmowania z powrotem młodych ludzi, powołanych do szeregów.

Belfast, 2. 5. (R). Premier Ulsteru lord Craivagon udał się na zaproszenie prem. Chamberlaina do Londynu. Przed wyjazdem premier oświadczył, iż zakres ważności projektu ustawy o obowiązkowym przysposobieniu wojskowym nie jest mu znany. Premier wyraził jednak przekonanie, że nie będzie on czynił żadnej różnicy między obywatelami z Ulsteru a innych części królestwa.

Także Kanada

Ottawa, 2. 5. (R) W czasie dyskusji w senacie nad budżetem zbrojeń gen. Griesbach, dowódca kanadyjskiej brygady w czasie wielkiej wojny wystąpił z żądaniem ściślejszej współpracy z W. Brytanią i wzmożeniem przygotowań obronnych, „traktując zagadnienie dozbrojenia w ten sposób, jak to czyni Anglia".

Co przewiduje projekt ustawy o przysposobieniu wojskowym

Londyn, 2. 5. (R). Wniesiony w dniu wczorajszym i ogłoszony wieczorem projekt ustawy o rezerwowych i pomocniczych siłach wojskowych zmierza do uproszczenia procedury powoływania rezerwistów wojskowych, w tej liczbie także rezerwistów armii terytorialnej. Dotychczasowa procedura była następująca: Ogłaszano proklamację królewską, rozplakatowywano afisze i powoływano rezerwistów indywidualnie. W ciągu 10 dni musiał być zwołany parlament. Jedynie poważny kryzys mógł usprawiedliwić powołanie rezerwistów.

Według nowej procedury król będzie mógł w drodze zarządzenia upoważnić ministrów lotnictwa, marynarki i wojny do powoływania w całości lub częściowo swych rezerw i sił pomocniczych, o ile ministrowie ci uznają zarządzenie takie za konieczne. Spodziewają się tu, że po uchwaleniu ustawy, zarządzenie królewskie da wspomnianym trzem ministrom upoważnienie do powoływania rezerw na przeciąg lat trzech.

Przygotowania do ewakuacji 3 milionów ludności w Anglii -- na wypadek wojny

Londyn, 2. 5. PAT. Minister zdrowia publicznego ogłosił zasady planu ewakuacji ludności na wypadek wojny do obszarów uważanych za mniej zagrożone. Ewakuacją tą objętych miałoby być 3 miliony kobiet, dzieci i niezdolnych do służby wojskowej.

Słowa a czyny

Kowno, 2. 5. ŻAT. Powszechne zdumienie w kołach żydowskich wywołał udział premiera Czerniusa i innych przedstawicieli rządu i armii we wczorajszym zjeździe antysemickiej organizacji kupieckiej Werfininki. Premier i inni przedstawiciele rządu weszli w skład prezydium honorowego zjazdu. Premier w przemówieniu powitalnym zaznaczył, że rząd kieruje się tą samą ideą co i Werflininki „Litwa dla Litwinów" i uznał za konieczne litwinizację miast. Zjazd uchwalił szereg rezolucji antysemickich.

„Ostatnie słowo" Kucharskiej

Warszawa, 2. 5. (A). Dziś w godzinach wieczornych zakończył się proces Julii Kucharskiej. Kucharska, zapytana przez przewodniczącego, czy ma coś do powiedzenia w ostatnim słowie, oświadczyła: Wysoki Sądzie! Nie jestem winna, nie zabiłam swojego brata. Wyrok zapadnie jutro lub pojutrze.

Pożyczka angielska dla Litwy

Warszawa, 2. 5. (Sin). Pisma berlińskie informują, że grupa bankierów angielskich i francuskich ofiarowała rządowi litewskiemu pożyczkę w wysokości 100 milionów litów. Pożyczka ta przeznaczona jest na sfinansowanie robót publicznych.

Sprawa służby wojskowej w Irlandii

Londyn, 2. 5. PAT. Premier Ulsteru Craicavon przybył do Londynu, gdzie odbył naradę z premierem Chamberlainem w sprawie wprowadzenia służby wojskowej. Wieczorem premier Craigavon powrócić ma do Belfastu.

Gen. Brauchitsch w Trypolisie

Bengazi, 2. 5. PAT. Szef naczelnego dowództwa armii niemieckiej gen. Brauchitsch w towarzystwie podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie wojny gen. Pariani i świty wylądował dziś na lotnisku w Bengazi, witany przez marszałka Balbo i przedstawicieli władz.

Haifa, 2. 5. PAT. Ubiegłej nocy doszło w Nazarecie do utarczki, w czasie której zabitych zostało kilku Arabów. W jednej z dzielnic miasta podłożono ogień, pastwą którego padły dwa budynki.

U. S. A. mogą zarządzić embargo na broń po wygaśnięciu art. 2 ustawy o neutralności

Waszyngton, 2. 5. (R). Wczoraj o północy automatycznie wygasł artykuł 2-gi ustawy o neutralności, tak zw. klauzula „cash and carry". Klauzula ta przewidywała, że w czasie wojny wywóz produktów amerykańskich do krajów prowadzących wojnę musiał się odbywać za gotówkę i na statkach nie pod flagą amerykańską. Obecnie po wygaśnięciu tej klauzuli będzie można zarządzać embargo na broń z chwilą, gdy prezydent stwierdzi istnienie stanu wojny pomiędzy dwoma lub kilku krajami.

Zdaniem kół politycznych nowy stan rzeczy, jaki zapanuje od dziś, będzie miał w skutku wzmożenie rewizji sytuacji ogólnej w duchu pożądanym przez większość opinii publicznej i administrację.

Waszyngton, 2. 5. (R) Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o uchwalenie kredytu w wysokości 185.444.000 dolarów na „zwiększenie stałego garnizonu w strefie panamskiej".

Równocześnie prezydent wyraził nadzieję, że wnioski w tej sprawie zostaną uchwalone w jak najszybszym terminie. Kongresowi przedłożony został poza tym wniosek o udzielenie departamentowi wojny upoważnienia na zawarcie umów o zamówieniach na sumę 64 miln. 560 tys. dolarów, związane z programem dozbrojenia lotniczego.

Waszyngton, 2. 5. (R) W liście skierowanym do Kongresu sekretarz stanu Hull występuje z wnioskiem o uchwalenie rezolucji zmierzającej do rozbudowy współpracy i porozumienia między republikami amerykańskimi. Zadanie to miałoby być powierzone sekcji kulturalnej departamentu stanu.

Nic nie mówiący komunikat o rozmowach niemiecko-węgierskich

Berlin, 2. 5. PAT. Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: W dniu dzisiejszym zakończyła się wizyta węgierskich mężów stanu. W rozmowach, które przeprowadzili królewski premier węgierski hr. Teleki oraz królewski węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky z kanclerzem Hitlerem, ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, feldmarszałkiem Goeringiem i zastępcą kanclerza ministrem Rzeszy Rudolfem Hessem, omówiono w sposób szczery wszystkie dotyczące obecnie Niemiec i Węgier zagadnienia aktualne. Prócz tego zbadanie sytuacji europejskiej ujawniło zupełną równość poglądów. Zorganizowane w ramach wizyty przyjęcia stały się cennym przyczynkiem do dalszego pogłębienia przyjaźni węgiersko-niemieckiej.

Henderson wraca do Londynu

Berlin, 2. 5. PAT. Ambasador brytyjski Henderson złożył dziś wizytę ministrowi spraw zagranicznych v. Ribbentropowi. Wizyta ta miała charakter wyłącznie kurtuazyjny przed wyjazdem Hendersona do Londynu.

Czy min. Csaky coś powie?...

Budapeszt, 2. 5. PAT. Komunikat oficjalny zapowiada zwołanie komisji spraw zagranicznych Sejmu na 3 bm. o g. 17, a Senatu na 4 bm. o godz. 9-tej. Koła polityczne Budapesztu sądzą, że obie komisje zwołane zostały celem przedyskutowania obecnej sytuacji międzynarodowej. Nie jest wykluczone, że min. Csaky, który wraca do Budapesztu jutro z rana, wygłosi przemówienie przed obydwoma komisjami.

Żydzi palestyńscy w armii brytyjskiej?

Londyn, 2. 5. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poseł Wedgwood zwrócił się do ministra wojny z zapytaniem, czy biorąc pod uwagę niewielkie angielskie siły zbrojne w Egipcie rząd rozpatruje sprawę rejestracji do brytyjskiej służby wojskowej Żydów palestyńskich, pragnących zaciągnąć się do służby wojskowej ochotniczej, i co rząd czyni dla wojskowego szkolenia tych Żydów. W odpowiedzi min. Hore Belisha oświadczył, że sugestie zawarte w interpelacji są obecnie przedmiotem rozważań ministerstwa wojny wespół z ministerstwem kolonii.

Terror arabski w cyfrach

Jerozolima, 2. 5. PAT. Według zebranych danych statystycznych, działalność terrorystyczna na obszarze Palestyny w kwietniu bież. roku pociągnęła za sobą następujące liczby ofiar: Zabitych zostało 41 Arabów, 14 Żydów i 5 Anglików, rannych jest 23 Żydów, 26 Arabów i 7 Anglików. Dokonano około 60 napadów na kolonie żydowskie, przy czym były 4 wypadki podpalenia. Aresztowano 950 osób, 35 osób przekazano trybunałowi wojskowemu, który skazał trzech oskarżonych na karę śmierci, z czego dwóch zostało ułaskawionych. Przeprowadzono obławy w 110 miejscowościach, gdzie podczas przeszukiwań skonfiskowano 212 karabinów 40 rewolwerów, 11.600 naboi, 500 petard i 43 bomby. Dopiero pod koniec ub. miesiąca stwierdzono pewne uspokojenie.

Jerozolima, 2. 5. ŻAT. W pociągu z Daganii do Samech terroryści arabscy rzucili trzy granaty na obsługę pociągu. Dwóch kolejarzy żydowskich Cwi Milion i Dow Lutz odniosło rany.

Wczoraj w nocy banda terrorystów dokonała napadu na Nazaret i podpaliła budynek urzędu komisarza okręgowego, powodując częściowe zniszczenie budynku. Usiłowali oni również podpalić miejscowy bank i zaatakowali miejscowy posterunek policji. Między terrorystami a wojskiem trwała dwugodzinna potyczka. Mniszka włoska została ciężko ranna. Po stronie wojska ofiar nie było. Według relacji nieoficjalnej terroryści ponieśli kilka ofiar.

W. Brytania odpowie krótko na memoriał niemiecki

Rozmowa Henderson-Ribbentrop

Londyn, 2. 5. (t). Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson przyjęty był dziś po południu na krótkiej rozmowie przez ministra spraw zagr. Rzeszy Ribbentropa. Jak zapewniają z kół Foreign Office, rozmowa ta nie miała większego znaczenia i nie wyszła poza ramy zwykłej kurtuazji dyplomatycznej. Ambasador Henderson — zapewniają w kołach miarodajnych — nie posiadał żadnych specjalnych instrukcyj, a zwłaszcza nie żądał dodatkowych wyjaśnień do mowy kanclerza Hitlera.

Jednym z punktów, jakie ambasador Henderson w krótkiej swej rozmowie z min. Ribbentropem poruszył, było podanie do wiadomości, że układ morski między W. Brytanią a Niemcami nie ma już więcej mocy obowiązującej, rząd brytyjski nie ma bowiem zamiaru odpowiadać na memoriał niemiecki obszerniejszą notą.

Belgia broni się przed propagandą hitlerowską

Bruksela, 2. 5. (R). Rada ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw wewnętrznych na temat pewnych przejawów obcej propagandy w Belgii, upoważniła ministra sprawiedliwości do przedsięwzięcia wszelkich koniecznych kroków dla zlikwidowania propagandy obcej. Jak słychać, decyzje te zapadły w związku z incydentami w Winterslag w Limburgu belgijskim przez hitlerowców z okazji święta „niemieckiego frontu pracy".

Żyd. Koło Parlamentarne do gmin żydowskich

Warszawa, 2. 5. ŻAT. Żydowskie Koło Parlamentarne wystosowało dziś telegram do kilkuset gmin żydowskich w kraju w sprawie przynaglenia miejscowej ludności żydowskiej do natychmiastowego jak najwydatniejszego subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Warszawa, 2. 5. ŻAT. W przeciągu jednego dnia, a to 1 maja we wszystkich placówkach subskrypcyjnych związku żydowskich spółdzielni kredytowych subskrybowano na P.O.P. 1 miliona zł. Ogólna suma subskrybowana w tych placówkach wynosi przeszło 6 i pół miliona zł.

—oo—

Berlińska miłość i — ustawa żydowska na Węgrzech

Budapeszt, 2. 5. ŻAT. Po przyjęciu przez izbę wyższą poprawek zgłoszonych przez połączone komisje obu izb do projektu drugiej ustawy żydowskiej, dyskusja nad zmienionym projektem w izbie posłów wyznaczono na środę. W razie uchwalenia zmian przez izbę posłów ustawa weszłaby w życie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż 3-cie czytanie nie jest wymagane.

Gwałtowne ataki antypolskie prasy niemieckiej

Berlin, 5. 2. PAT. Prasa niemiecka zamieszcza dziś w dalszym ciągu gwałtowne ataki na Polskę. Stara się ona wmówić opinii niemieckiej, że „Polska traci coraz bardziej nerwy". Szereg dzienników, jak np. „Deutsche Allgemeine Ztg.", „Hamburger Fremdenblatt" i „Bœrsenztg." — polemizując z głosami prasy polskiej, broni się przed tezą o umocnieniu praw Polski nad Bałtykiem, udowadniając niemiecki charakter Gdańska.

Min. Gafencu przyjęty przez papieża

Citta dei Vaticano, 2. 5. PAT. Rumuński min. spraw zagranicznych Gafencu z małżonką przyjęty był w towarzystwie ambasadora niemieckiego przy Watykanie przez papieża Piusa XII. na półgodzinnej audiencji. Następnie min. Gafencu złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

Gibraltar, 2. 5. (R). Niemieckie okręty wojenne opuściły Tanger, Ceutę, Kadyks, Algesiras i Malagę. Późnym popołudniem spodziewane jest przejście okrętów niemieckich przez cieśninę gibraltarską, gdyż okręty kierują się ku zachodowi.

Obrady komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 2. 5. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano rządowy projekt ustawy o dodatkowym kredycie na r. 1938/39. W projekcie tym chodzi o dodatkowy kredyt w kwocie 2 miln. zł. na wydatki M. S. Wojsk. Pokrycie tych wydatków projekt przewiduje w dochodach z podatku dochodowego. Projekt ustawy przyjęto bez zmian.

Kronika krakowska

Chuligańskie napady na plantach krakowskich trwają w dalszym ciągu

Od szeregu dni wieczorem mają miejsce na plantach krakowskich chuligańskie napady na spokojnych przechodniów żydowskich. Osobnicy z pod wiadomego znaku uzbrojeni w laski, kastety i inne rekwizyty w dziesięciu napadają na jednego, biją i ranią, gdzie popadnie...

W ciągu wczorajszego wieczoru zanotowano w okolicy uniwersytetu szereg incydentów. Osoby, które zostały pobite zgłosiły się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie zostały opatrzone.

Rany odnieśli między in.: Maurycy Wien, rana oka, Dram Oskar, krwotok nosa, Wichner Ignacy, obrażenia twarzy, Lauer Salomon, rana nosa.

Kurs robót terazzowych i ksylolitowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej urządza Związek Inżynierów Żydów w Krakowie kurs robót terazzowych i ksylolitowych. Kurs ten rozpocznie się 15 maja br. i prowadzony będzie w oparciu o Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie.

Czas trwania kursu 6—7 tygodni. Ilość uczestników ograniczona.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje delegat Związku Inżynierów Żydów w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 codziennie w godz. 5—7 pop.

Kurs tkacki

ZAMKNIĘCIE WPISÓW

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostanie w najbliższym czasie uruchomiony sześciomiesięczny kurs tkactwa pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich.

Ilość miejsc na kursie ograniczona.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje najpóźniej do dnia 7 maja włącznie Żydowska Rada Gospodarcza w Krakowie ul. Zyblikiewicza 8 m. 2 w godzinach 9—1 i 3—6 pop.

Poderżnął sobie gardło

Józef Boczkowski (lat 19), zam. przy ul. Rzeczysko 11 usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Boczkowskiego do szpitala św. Łazarza, gdzie po zaopatrzeniu rany oddany został opiece domowej. Powodem usiłowanego samobójstwa niesnaski rodzinne.

Skradziona czekolada czeka na właściciela

W IV. Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65 znajdują się wyroby czekoladowe firm Suchard, Helia, Riviera i Pischinger, pochodzące z kradzieży, na szkodę nieznanego właściciela. Poszkodowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych celem rozpoznania swojej własności.

Tajemniczy napad na ul. Wielopole

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe na planty przy ul. Wielopole, do leżącego na ziemi, w stanie zupełnego opilstwa, pokłótego nożem w plecy przez nieznanych osobników, Chaczyńskiego Józefa lat 35, stolarza. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala.

Zderzenie dwóch rowerzystów

Wczoraj w godzinach wieczornych zgłosiła się na stację Pogotowia Ratunkowego Kubowa Janina lat 25, zam. w Prokocimiu. Jadąc rowerem ulicą w śródmieściu zderzyła się z drugim rowerzystą, wpadając na przejeżdżający tramwaj. Doznała ona dwóch ran głowy i złamania obojczyka.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

6 i pół miliona zł w Krakowie

We wtorek „termometr uczuć Krakowa" podskoczył znów o pół miliona złotych. Na termometrze widniała cyfra 6 i pół miliona zł.

Na czele placówek subskrypcyjnych kroczy w dalszym ciągu B a n k H o l z e r a sumą 915.360 zł.

2) Powszechny Bank Kredytowy — 770.800 zł.

3) Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności — 730.650 zł.

4) Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa— 654.480 zł.

5) Bank Związku Spółek Zarobkowych — 575.460 zł.

6) Powszechny Bank Związkowy — 478.060 zł.

7) Bank Handlowy — 413.520 zł.

8) Bank Gospodarstwa Krajowego — 400.580 zł.

9) Państwowy Bank Rolny — 209.520 zł.

10) Bank Zachodni — 204.300 zł.

11) Spółdzielczy Bank Kredytowy — 175.900 zł.

12) Bank Dyskontowy Warszawski — 137820 zł.

13) Placówka P. K. O. w biurze wojewódzkiego komisarza Pożyczki O. P. L. — 128.860 zł.

Dalszych 14 placówek wykazuje mniejsze wpłaty.

Przypominamy, iż dziś w dniu święta narodowego wszystkie placówki subskrypcyjne będą otwarte i urzędują normalnie.

Dar na F. O. L.

Firma Leon Holzer, Sebastiana 4, ofiarowała na F. O. L. 20 zegarków lotniczych marki „Omega". Każdy taki zegarek przedstawia wartość zł. 170. Firma ta oświadczyła również gotowość ofiarowania dla Wojewódzkiego Okręgu LOPP 2-ch takich zegarków, przeznaczonych dla pilotów szybowcowych.

Czechosłowacy składają na F. O. N.

W chwili ,gdy cała Polska, każdy wedle swej możności składa ofiary na Fundusz Obrony Narodowej, również i konsulat czechosłowacki w Krakowie spieszy z darem na ten doniosły cel. Ze sumy, zebranej przed niedawnym czasem na obronę Republiki Czechosłowackiej, składa 500 zł, w tej świadomości, że obrona Polski to również obrona narodu czeskiego i jego Państwa. Konsulat czechosłowacki, obciążony akcją pomocy uchodźcom czeskim, nie ma wielkich środków. Jego dar jest pomyślany przede wszystkim jako wyraz głębokich sympatii czechosłowackich dla narodu polskiego.

Konsulat czechosłowacki w Krakowie urządził zbiórkę groszową wśród przebywających w Krakowie czeskich emigrantów politycznych. Ci uchodźcy, którzy bez środków przybyli do Polski, dają chętnie, mimo swego ubóstwa, w przekonaniu, że tym skromnym datkiem, który jednak dla nich jest znaczny, dadzą wyraz swym uczuciom dla narodu polskiego. Wierzą oni w przyszłość Polski, jak również w lepszą przyszłość swego narodu. Wszyscy są zdecydowani, tak jak dziś oddają swój ostatni grosz, dać również w potrzebie swą krew za wolność swego narodu i niepodległość Polski.

Czechosłowacy, żyjący w Krakowie, proszą bratni naród polski, aby wierzył, że jeśli dziś nie mają okazji, aby wyrazić swą miłość do Polski, jak tylko przez oddanie swego grosza, to jeśliby zaszła potrzeba, gotowi są oddać swą krew narodowi i Państwu Polskiemu. I to bez wahania i bez zastanowienia.

Pracownicy Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Krakowie na F. O. N.

Imieniem wszystkich pracowników Okręgu Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, dyrektor Kolei Państwowych inż. Czerniewski — złożył dnia 28 kwietnia br. na ręce p. generała Narbut-Łuczyńskiego 104.918,54 zł i dwie obrączki złote na Fundusz Obrony Narodowej.

Dar ten powstał z ofiar składanych w okresie 8 miesięcy na mocy uchwały, samorzutnie dnia 10 czerwca 1938 r. ukonstytuowanego zebrania pracowników kolejowych, którzy również subskrybowali Pożyczkę Przeciwlotniczą, w wysokości od 25 proc. do 75 proc. miesięcznych poborów.

Dancing na F. O. N.

„Cyganeria" dancing-bar, w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 38 postanowiła przeznaczyć na F. O. N. całkowity dochód z jednego dnia i w tym celu urządza w dniu 4 maja t. zw. „Wesoły czwartek". Oprócz normalnego programu artystycznego wprowadza dyrekcja „Cyganerii" w czasie tej imprezy liczne urozmaicenia, szereg konkursów tanecznych i komicznych, na które firmy krakowskie ofiarowały cenne nagrody.

Święto 3-go Maja w Krakowie

Uroczystości związane z obchodem 3-go Maja w Krakowie rozpoczęły się w dniu wczorajszym. W godzinach wieczornych ze szczytu Ratusza na Rynku odegrano fanfary, po czym odbył się capstrzyk przed Sukiennicami i orkiestry ruszyły ulicami miasta. W sali Starego Teatru odbył się uroczysty wieczór staraniem T. S. L.

Dziś rano odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W Świątyni Postępowej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej, w Starej Synagodze o godz. 9.45 przedp. O godz. 11-tej odbędzie się na Błoniach wielka defilada wojska garnizonu krakowskiego i organizacji.

Z okazji święta 3-go Maja Kraków jest pięknie udekorowany, z domów powiewają chorągwie o barwach państwowych i miejskich.

Ćwiczenia OPL wykazały uświadomienie ludności

Do Pana Prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P., Generała Broni Inż. Leona Berbeckiego.

Przeprowadzone w całym szeregu miast ćwiczenia obrony przeciwlotniczej wykazały olbrzymi stopień zdyscyplinowania i uświadomienia ogółu ludności w zakresie podstawowym, jakim jest samoobrona.

Przygotowanie do zadań samoobrony ludności, domów mieszkalnych, szkół, urzędów i t. p. budowli o znaczeniu publicznym, prowadzone realnie i planowo przez organa Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w myśl wytycznych władz, dało pożądane wyniki.

Powszechne zainteresowanie się społeczeństwa zagadnieniem obrony przeciwlotniczej oraz głęboką świadomość wagi tego zagadnienia, a tym samym potrzeby wysiłku pracy w tej dziedzinie, jest w pierwszym rzędzie dziełem energicznej, szerokiej działalności Ligi, współpracującej w tej mierze znakomicie z czynnikami państwowymi.

Na podstawie tych efektów pracy na szczeblu osiedli, za których przygotowanie do zadań opl ponoszę bezpośrednią odpowiedzialność, muszę ze swego zakresu działania stwierdzić, że pozostająca pod energicznym kierownictwem Pana Generała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przysłużyła się Państwu.

Z tego też względu mam zaszczyt przesłać na ręce Pana Generała moje najgłębsze uznanie za działalność Ligi w dziedzinie współpracy nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej wnętrza kraju i szczere podziękowanie za jej dotychczasowy wysiłek dla dobra Państwa i Narodu.

(—) Sławoj Składkowski, minister.

W Krakowie nie będzie hitlerowskiej prasy

Oddział krakowski „Ruchu", biura kolportażu prasowego, otrzymał od swej centrali w Warszawie wiadomość o wycofaniu z kolportażu wszelkiego rodzaju pism niemieckich, zarówno wychodzących na terenie Trzeciej Rzeszy, jak też na terenie protektoratu Czech i Moraw oraz w Gdańsku.

Wycofane zostały z obiegu zarówno pisma codzienne, jak też wszelkiego rodzaju periodyki.

—oo—

— **JUTRO ODCZYT DRA E. CARLEBACHA.** Zapowiedź odczytu znanego i cenionego publicysty wywołała wielkie i zrozumiałe zainteresowanie. Red. dr E. Carlebach, który przyjeżdża z Palestyny i posiada najlepsze i najświeższe wiadomości o sytuacji w Erec, wygłosi staraniem Zw. „Haszachar-Przedświt" odczyt publiczny na temat: „Kto będzie rządził Palestyną". Odczyt odbędzie się jutro we czwartek o godz. 20.45 w sali kinoteatru „Adria". Dla wzmocnienia akustyki zainstalowany będzie na sali mikrofon z głośnikami.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w sekretariacie „Haszachar-Przedświtu" Zyblikiewicza 8 m. 2. od 10,30 do 8, oraz w firmie A. Fischhab, Grodzka.

— **ARLOSOROWIA.** Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie.

— **HASZACHAR-PRZEDSWIT.** Dziś 8 wiecz. seminarium polityczne pod kierunkiem dra N. L. Wolfa.

— **CECH ZŁOTNIKÓW I JUBILERÓW,** W poniedziałek 15 bm. godz. 8 wiecz. w mieszkaniu starszego Cechu p. H. Spanaufa (ul. Skałeczna 1) nadzwyczajne walne zebranie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: Na południu kraju zachmurzenie niewielkie, na północy i w środku umiarkowane z możliwością drobnych deszczów. Temperatura od 10 st. na wybrzeżu i Wileńszczyźnie do 25 w Małopolsce. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Echa zajść 1-majowych w Kielcach

W ubiegłym roku w czasie pochodu 1-majowego doszło do incydentu w Kielcach. W wyniku tego na ławie oskarżonych sądu kieleckiego zasiadło 19 osób pod zarzutem wtargnięcia do lokalu Stronnictwa Narodowego i pobicia policjantów.. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzono 14 oskarżonych z Wojciechem Kozerą na czele na kary od 8 miesięcy do 2 lat więzienia, 5 pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Wczoraj rozpatrywał tę sprawę krakowski Sąd Apelacyjny, który w całej rozciągłości zatwierdził wyrok I-szej instancji.

Kto zgubił 20 zł?

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24 pokój Nr 11 znajduje się znaleziona kwota 20 zł, którą po udowodnieniu jakości i miejsca zguby — poszkodowany może sobie odebrać.

PORTMONETKĘ z zawartością kilkunastu złotych i kluczem **ZGUBIŁA UCHODŹCZYNI**, dla której ta mała kwota stanowi cały majątek. Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę w Admin. „Nowego Dziennika" dla „H. K."

LODOWNIE
Konserwatory



Fabryka:
Kraków, ZOŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż:
SATTLER GERTRUDY 24.
Filia:
Katowice, Starowiejska 3

Wolne posady

KSIĘGARZ - antykwarz z kwalifikacjami — młody, — zdolny, uczciwy — poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4811" 2467g

KURSY MODNIARSTWA— koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje ANTONINA NARTOWSKA, — Kraków, MIKOŁAJSKA 12. 2668k

PRAKTYKANTA dentystycznego dobrze się prezentującego przyjmie Zakład dent. Kraków, Starowiślna 18. 2477g

ZASTĘPCY zaprowadzeni w branży czekoladowo-cukierniczej na województwa lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i COP poszukiwani. Referencje i kaucja wymagana. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4876". 2487g

KUCHARKI doborowej do wszystkiego poszukuję na letnisko. Zgłoszenia Długa 10 m. 3. 2497g

SIŁA BIUROWA, półdzienne, znajomość maszynopis, stenogram polski, niemiecki ewent. angielski natychmiast. Oferty z podaniem warunków: Adm. „Nowego Dziennika" pod „4882". 2492g

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje naprawia Ign. — FREYLICH, Dietla 51. TELEFON 119-36. 2547k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 3. 1264g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje PIERWSZORZĘDNIE według najnowszych modeli POLA FREYLICHOWA, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 2458k

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.

SAMODZIELNA gorseciarka z 3-letnią praktyką poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4832". 2473g

SZUKAM obsługi w dużym domu. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4849". 2478g

PANIENKA do szycia i pomocnica poszukuje posady u krawcowej. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4865". 2482g

DŁUGOLETNI zastępca poważnych firm branży kolonialnej szuka posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4870". 2485g

LEKARZ-dentysta (dyplom polski) obejmie posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4885". 2495g

SZOFER (uchodźca) (zielone prawo jazdy), wieloletnia praktyka zagraniczna szuka posady szofera ewent. jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „13780".

KRAWIEC pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach najniższych. Najnowsza technika krojul Ignacy Beer, Gertrudy 12 narożnik Sarego. Tel. 205-90. 2236g

Różne

PROSZĘ skorzystać z okazji pobytu Jasnowidzącej Luboskiej. — Przepowiada przeszłość i przyszłość z zadziwiającą trafnością. Kraków, Zwierzyniecka 6. I piętro w lewo. 2781k

BEZPIECZNIE i starannie przechowuje futra przez lato firma H. Friediger. — Grodzka 30, tel. 137-01. 2488g

ARTYKUŁY METALOWE, także precyzyjne (sztancowane i głęboko ciągnione) poszukuje poważna fabryka wyrobów metalowych do masowej produkcji, ewent. na eksport. Wyłączna sprzedaż może być zapewniona. Oferty pod „4884" Adm. „Nowego Dziennika". 2494g

Lokale

SUTERYNY jasne na lekki przemysł do wynajęcia. — Kraków, Urzędnicza 51. 2676k

JESZCZE TYLKO 3 DNI! tel. 137-64 i 222-64 **JESZCZE TYLKO 3 DNI!** tel. 137-64 i 222-64

SUBSKRYPCJĘ na PAŃSTWOWĄ POŻYCZKĘ LOTNICZĄ
przyjmuje bezinteresownie
SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM L. 15.
Żydzi! Subskrybujcie masowo pożyczkę lotniczą w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Kraków, Stradom 15

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkanie poszukiwane. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4841" 2476g

DO WYNAJĘCIA pełnokomfortowy pokój Skawińska 11/3. 2480g

DO WYNAJĘCIA magazyn na lekki przemysł. Skawińska 11/3. 2480g

POKOJU umeblowanego, — nieskrępującego, telefon, łazienka — śródmieście — poszukuję. Zgłoszenia: „671" — Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 2786k

Karmelicka 9.
KA-RI-BI
poleca
BLUZKI PONCZOCHY

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby, Kraków, Lubomirskiego 29/12. 2787

POKÓJ ładny, słoneczny, nieumeblowany IV p. winda — wolny. Sienna 2. Dozorca wskaże. 2789k

POKÓJ umeblowany, nieskrępujący, łazienka, telefon — wolny. Sarego 10/5. — Oglądać 2—5. 2790k

DOBRZE umeblowane mieszkanie komfortowe, trzechpokojowe, śródmieście natychmiast do oddania. Zgłoszenia: Kraków. telefon 169-28 od godz. 9—19. 2792k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, telefon, ogród — wolny. Zgłoszenia telefon 136-09. 2793k

DWUOSOBOWY pokój komfortowy do wynajęcia od 15/V. Zyblikiewicza 5/160. 2493g

Matrymonialne

DWIE młode panienki szatynka i brunetka, pracujące zawodowo — poznają panów na stanowiskach, którzy szukają cichego szczęścia domowego a nie pieniędzy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4820". 2469g

Zdrojowiska

DLA PENSJONATÓW! — Łóżka z materacami — poleca — Zakład Tapicerski BARDACHA Krakowska 44 Telefon 174-83. DŁUGOTERMINOWY KREDYT. 2675k

RABKA Pensjonat „ANNA" Borgenichtowej — przy łazienkach. Pełny komfort — Ciepła, zimna woda. Maj, czerwiec 5.50. Telefon 263. 2704k

RABKA pensjonat „PROMIEŃ" — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI TANIE RYCZAŁTY II TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). 2649k

USTROŃ — Śląsk Zdrojowisko kąpielowe. Pensjonat pełnokomfortowy, pięknie położony natychmiast do odstąpienia z powodu choroby. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4887 — Okazja". 2496g

Interesy handlowe

POWAŻNY KONCERN WĘGLOWY odda skład komisowy w dużym mieście Zachodniej Małopolski za zabezpieczeniem. Oferty: Kraków, Skrytka pocztowa 352. 2788k

POSZUKUJĘ spólnika gotówka zł 2—2.500 do założenia przedsiębiorstwa handlowego. Czysty zysk miesięczny 400 zł gwarantowany. Biuro ogłoszeń, Kraków Sienna 12 pod „Rentowny". 2498g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

DUŻY SKLEP ELEKTROTECHNICZNY
nowocześnie urządzony, doskonałą, długoletnią klientelą, dobrze prosperujący w śródmieściu Krakowa z powodu przejścia na przemysł — do odstąpienia. Potrzebny kapitał ok. 25.000.—. Zgłoszenia poważnych reflektantów: „670" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków.

SZCZĘŚLIWY TRAF



— *A to szczęśliwy traf! Chyba z dziesięć lat nie widzieliśmy się już!*

Sprzedaż

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

WĘŻE gumowe do kropienia ulic — chodników poleca Biuro Techniczne Szajer Kraków, Floriańska 5. 2677k

MEBLE LAKIEROWANE: PERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2679k

KILIMY artystyczne i narzuty GRONEROWA. Kraków, Dunajewskiego 6. 2783k

OKAZYJNIE sprzedam z powodu wyjazdu sklep z przyborami szkolnymi i zabawkami dla dzieci. Limanowskiego 28. 2484g

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Bracka 6. Starowiślna 8. 2687k

KOŁDRY puchowe, wełniane, Bielizna pościelowa — wielki wybór. Poleca Eisen, Kraków, Sławkowska 2. 2671k

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 2782k

BIELIZNĘ damską w najnowszych fasonach poleca najtaniej — Wytwórnia: „LIRA", Szewska 18. 2683k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza. 2005k

LODOWNIE „FRIDDOR"
LODOWNIE „FRIDDOR"
LODOWNIE „FRIDDOR"
PRZODUJĄ SYSTEMEM OBAZ WYKONANIEM. — SPEC HERMETYCZNE LODOWNIE „FRIDDOR" SĄ DOSKONAŁYM SCHRONEM PRZECIWGAZOWYM DLA POTRAW. WYRÓB: „THERMIA" KRAKÓW — PRĄDNICKA 20, TEL. 200-60 2785k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca „**MASZYNODOM**". **Kraków**, Zwierzyniecka 4. 2777k

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, **Park Krakowski**, dochód **9.200**.— cena 120.000.— gotówką 100.000.— dług BGK.

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód 6.000.— cena 70.000.— gotówką 50.000 dług BGK.

KORZYSTNE kupno! Kamienica nowa, pełnokomfortowa, **SRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód **MIESIĘCZNY** 1.000.— złotych, cena 138.000, gotówką 85.000. — sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-68 **PROWIZJA MINIMALNA**. 2791k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.